

GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

BOŻE NARODZENIE 2024 r.

Nr 4 (102)

Narodzenie Jezusa, Hans Kamensetzer (przypisywane), rzeźba polichromowana, złocona, ok. 1470 r. - Rijksmuseum w Amsterdamzie



... Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy ... *frag. Credo*

Msza św. „Barbórkowa” – z górnikami morskimi



W dniach 23-24 października Ks. Proboszcz, opiekun Morskich Górników Naftowych, odbył pielgrzymkę na Jasną Górę.

W niedzielę, 1 grudnia, gościliśmy w naszym kościele pracowników firmy Lotos Petrobaltic. W uroczystej Eucharystii o godz. 13.00, w asyście sztandaru i oprawie liturgicznej, brali udział górnicy morscy (czytania mszalne i procesja z darami). Podczas tej Mszy św. dziękowaliśmy Bogu, za wstawiennictwem św. Barbary, za otrzymane łaski i prosiliśmy o dalszą opiekę i Boże błogosławieństwo dla górników w ich trudnej i niebezpiecznej pracy. Na zakończenie został złożony kosz z kwiatami przed tablicą św. Barbary, patronki górników.

ks. Grzegorz Stolczyk

Słowo od Księdza Proboszcza

Tegoroczny adwent, który jest czasem oczekiwania na Boże Narodzenie i przypomnieniem o powtórny przyjsciu Zbawiciela na koncu czasow dobiega konca. Dziękuję WSZYSTKIM za udział w rekolekcjach i porannych roratach. Był to piękny czas wspólnego odkrywania Bożej miłości i doświadczenia kościoła jako Wspólnoty, w której każdy jest ważny i ma swoje miejsce.

Zapraszam do lektury kolejnego (już 102.) numeru naszego parafialnego pisma Głos Brata. Jak zawsze poznamy ogrom zaangażowania duszpasterzy i siostr w codzienną posługę z ostatnich miesięcy. Nasza pastoralna propozycja jest bardzo bogata. Swoje miejsce mogą odnaleźć w KOŚCIELE dzieci wraz z rodzicami, młodzież, dorośli i seniorzy. Może odnaleźć każdy, kto zechce pogłębiać swoją wiarę i zaprzyjaźnić się z Chrystusem.

Zapraszamy...

Na czas pięknych świąt Bożego Narodzenia przyjmijcie błogosławieństwo

Z podziękowaniem i życzliwością
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk



W dniach 7-9 października duchowe przygotowanie do peregrynacji relikwii św. Wojciecha w naszej parafii prowadził karmelita o. Bogdan Meger O.Carm.



W dniach 8-11 grudnia Słowo Boże, podczas rekolekcji adwentowych głosił, moderator z naszego Gdańskiego Seminarium Duchownego, Ks. Piotr Belecki.

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

14 IX – Odbyliśmy XXIV Parafialną Pielgrzymkę Rowerową do Matemblewa.

21 IX – Solidaryzując się ze wszystkimi osobami, które ucierpiały na skutek powodzi, mogliśmy wesprzeć je materialnie. Zebrane przed kościołem ofiary zostały przekazane za pośrednictwem Caritas Polska dla powodzian.

- Siostra Bernarda zapraszała dzieci z klas 3, 4 i 5 Szkoły Podstawowej na spotkania Eucharystycznego Ruchu Młodych.

29 IX – Uroczysta Msza św. dla kandydatów do bierzmowania była połączona z udzieleniem błogosławieństwa.

6 X – Po Mszach św. o godz. 9.30 i 11.00 przedstawiciele wspólnoty różańcowej przed kościołem zapraszali osoby, które chciałyby zasilić szeregi Wspólnoty Żywego Różańca.

- Podczas Mszy św. o godz. 11.00 poświęciliśmy różańce dzieciom, które przygotowują się do I Komunii św.

- Msza św. celebrowana o godz. 20.00 zainaugurowała kolejny rok pracy Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis”, a po Mszy św. odbyło się spotkanie na plebanii.

11-13 X – W ramach archidiecezjalnej peregrynacji przybyły do naszej parafii relikwie św. Wojciecha, biskupa i męczennika. Bogaty program modlitewny z oprawą muzyczną był duchowym przygotowaniem do obchodów 100-lecia istnienia naszej archidiecezji w roku 2025.

16 X – Podczas Mszy św. o godz. 18.00, w 46. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na stolicę Piotrową, modliliśmy się za wstawiennictwem św. Jana Pawła II i prosiliśmy o opiekę nad naszą parafią.

- tego dnia obchodziliśmy w kościele polskim XXIV DZIEŃ PAPIESKI. Hasłem tegorocznego dnia było zawołanie „Św. Jan Paweł II. Ewangelia starości i cierpienia”. Przy wyjściu z kościoła można było złożyć ofiarę na stypendia dla dzieci i młodzieży przyznawane przez Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia.

19 X – W 40. rocznicę śmierci księdza Jerzego Popiełuszki, który oddał swoje życie, służąc Bogu i Ojczyźnie, odmawialiśmy Różaniec w intencji naszej Ojczyzny za Jego wstawiennictwem.

31 X – Tegoroczny wieczór modlitewny „Holy Wins” (Święty Zwycięza) odbył się w naszej parafii pod hasłem „Święty Kościół (Nie)Grzesznych ludzi”. Modlitwa rozpoczęła się nieszporemi, a następnie konferencję wygłosił bp Piotr Przyborek.

11 XI – Na Mszy św. o godz. 9.00 modliliśmy się w intencji naszej Ojczyzny w 106. Rocznicę Odzyskania Niepodległości.

12 XI – W 35. rocznicę kanonizacji Św. Brata Alberta, na wspólnej modlitwie dziękowaliśmy Bogu za duchowe dziedzictwo św. Brata Alberta i prosiliśmy o opiekę nad naszą parafią.

13 XI – O godz. 19.00 w salce na plebanii ks. Wiktor wygłosił katechezę biblijną pt. „Początek Królestwa Izraela”.

17 XI – W godzinę miłosierdzia o godz. 15.00 uczestniczyliśmy we Mszy św. w intencji odprowadzonych do wieczności w minionym roku ponad 160 naszych parafian, każdego z nich wymieniając z imienia i nazwiska, prosząc dla nich o łaskę życia wiecznego.

24 XI – Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata to patronalne święto naszych Sióstr Betanek. Składaliśmy siostrom najlepsze życzenia i podziękowania za ich codzienną posługę w naszej parafii.

30 XI – Inauguracja tegorocznego adwentu i nowego roku liturgicznego, którą rozpoczęliśmy o godz. 17.30 Lucernarium, czyli nieszporemi połączonymi z uroczystym śpiewem i zapaleniem świec na wieńcu adwentowym.

1 XII – Gościliśmy w naszym kościele pracowników firmy „Lotos Petrobaltic”. Podczas Mszy św. o godz. 13.00 dziękowaliśmy Bogu, za wstawiennictwem św. Barbary, za otrzymane łaski i prosiliśmy o dalszą opiekę i Boże błogosławieństwo dla górników morskich w ich trudnej i niebezpiecznej pracy.

- w I niedzielę adwentu rozpoczęliśmy Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom.
- rozpoczęliśmy świąteczną akcję „Paczka dla potrzebującego” zebrane środki przeznaczymy na zakup świątecznych paczek dla najuboższych naszych parafian.

8-11 XII – Podczas rekolekcji adwentowych Słowo Boże głosił moderator z Gdańskiego Seminarium Duchownego, Ks. Piotr Belecki.

Przygotowania do Jubileuszu 100-lecia Archidiecezji Gdańskiej – rekolekcje

Relikwie Świętego Wojciecha 11 października 2024 roku nawiedziły naszą parafię.

Zanim Relikwiarz z doczesnymi szczątkami św. Wojciecha przybył do naszej świątyni, odbyły się rekolekcje przygotowujące nas do godnego przyjęcia relikwii. Poprowadził je karmelita O. Bogdan Meger, który w czasie trzech dni, podczas głoszenia kazań w czasie Eucharystii i na Apelach Jasnogórskich przybliżał parafianom postać Świętego Patrona Polski i Archidiecezji Gdańskiej. Zaczął rozważania o św. Wojciechu od nakreślenia jego czeskich korzeni i pozycji rodziny, z której pochodził, w ówczesnym społeczeństwie czeskim. Przedstawił jego szczęśliwą młodość, drogę kapłańską i misyjną zakończoną męczenną śmiercią w Prusach. Następnie kaznodzieja opowiedział o tle śmierci męczennika, o historii związanej z relikwiami, o szerzeniu się kultu, który doprowadził do kanonizacji. Wydawać by się mogło, że to była droga do świętości podobna do drogi innych męczenników. Jednak w tej drodze wiele sytuacji było wyjątkowych i odbyło się po raz pierwszy.

W okresie średniowiecza można mówić o rodzinach, do których należał ród Sławnikowiców, przeznaczających do kapłaństwa swoich pierworodnych synów. Wojciech nie był dzieckiem pierworodnym, został ofiarowany Bogu przez rodziców ze względu na jego chorobę, która nie rokowała przeżycia. Kiedy wyzdrowiał, był przygotowywany do kapłaństwa w wielkich ośrodkach katolickich, gdzie otrzymał staranne wykształcenie. Jako jeden z pierwszych czeskich duchownych Wojciech miał dostęp do edukacji na najwyższym dostępnym w tym czasie poziomie, a niedługo po święceniach otrzymał wysokie godności kapłańskie. W 983 roku Wojciech został wybrany biskupem Pragi i objął kanonicznie diecezję. Mógł prowadzić wykwiłtne życie, jakie przed nim prowadzili poprzedni hierarchowie Kościoła. On jednak przykładowo realizując powołanie kapłańskie, podjął się również reorganizacji dochodów biskupstwa, dzieląc je na cztery części, z czego najmniejszą zachował dla siebie. Ponadto skupił się na trzech celach: zwalczaniu wielożeństwa, promowaniu celibatu duchownych i likwidacji handlu niewolnikami. Ponieważ w tej ostatniej kwestii istniał powszechny opór społeczny, postanowił opuścić Pragę i udać się do Rzymu.

W 996 roku, przebywając w Wiecznym Mieście, poznał Ottona III, z którym się zaprzyjaźnił. W tym czasie dowiedział się, że większość jego rodziny została wymordowana. Jedynymi ucalałymi byli bracia: Sobiesław i Radzim Gaudenty. Kiedy otrzymał informację, że nie może wrócić do Pragi, podjął decyzję, by wyruszyć na misję. Otton III poradził mu, by wybrał się do Prus. W kwietniu 997 roku dotarł do Gdańska, gdzie wzorowo spełniając swoją posługę kapłańską, głosił Słowo Boże i udzielał chrztów. Potem realizując misję nawracania niewiernych wszedł na mały statek, razem z bratem Radzime Gaudentym i tłumaczem Benedyktem-Boguszem. 23 kwietnia 997 roku odprawili rano Mszę św. na terenach zamieszkałych przez pogańską ludność pruską, po czym zaatakował ich agresywny miejscowy tłum. Wojciech zginął od wielu ran zadanych włóczniami. Potem tubylcy odcięli głowę biskupa i nadziali ją na pał. Radzima i Benedykta Prusowie puścili wolno. Głowę z pała zdjął potajemnie i przewiózł do Gniezna nieznanemu Pomorzanie. Wkrótce potem ciało męczennika wykupił Bolesław Chrobry i sprowadził je do Gniezna i rozkazał uroczystie pochować.



Dwa lata później papież Sylwester II na prośbę cesarza niemieckiego Ottona III kanonizował Wojciecha. Kanonizacja ta była wyjątkowa, ponieważ została przeprowadzona po raz pierwszy w Rzymie przez samego papieża prawdopodobnie w 999 r. Poprzednio tę procedurę kościelną przeprowadzali nie papieże, a biskupi miejsca kandydata na ołtarze.

Do relikwii św. Wojciecha w 1000 roku w Gnieźnie pielgrzymował Otton III. Odbywał się wtedy zjazd gnieźnieński. W czasie tej wizyty założono pierwszą metropolię arcybiskupią w Polsce, której św. Wojciech został patronem, a jego brat Radzim Gaudenty stanął na czele metropolii gnieźnieńskiej.

Ojciec Bogdan przedstawił też ciekawą opowieść o burzliwych dziejach samych relikwii św. Wojciecha, jak również o relikwiarzach i głównych miejscach kultu w ówczesnej Europie. Dla katolików św. Wojciech jest pierwszym patronem Polski, jak również dla Czech i Węgier, był też patronem Prus. Święty Wojciech żył w czasach niepodzielnego Kościoła, przed rozłamem chrześcijaństwa, dlatego bywa też nazywany „patronem duchowej jedności Europy”, zasłynął z opieki nad ubogimi, więźniami, a także z wykupu chrześcijańskich niewolników z krajów muzułmańskich.

O. Bogdan, rozpoczynając i kończąc rozważania, cytował poezję związaną ze św. Wojciechem. Niektóre wiersze były bardzo stare, a przecież wciąż przynoszą nowe owoce i świadczą o sile modlitw zanoszonych przez wstawiennictwo Świętego Patrona.

* * *

11 października relikwie św. Wojciecha powitał w naszej parafii i odprawił główną Eucharystię ks. Proboszcz Grzegorz Stoleczyk, kazanie wygłosił ks. Maciej Świągół. Kolejnego dnia odbyły się trzy Eucharystie i nabożeństwa. Rozważania różańcowe, które przygotował ks. Michał i droga krzyżowa odprawiona przez ks. Marka, oparte były o refleksje związane z pierwszym Patronem Polski. Wierni mogli też dokonać wpisu do Księgi Peregrynującej.

12 października pożegnaliśmy relikwie św. Wojciecha goszczące w naszej świątyni. Myślę, że czas spędzony przy relikwiach Patrona Polski na modlitwie był czasem głębokiej refleksji i dobrze przygotował nas duchowo do zbliżających się obchodów Jubileuszu 100-lecia powstania naszej archidiecezji.

Tekst i zdjęcie: Teresa Sowińska

Relikwie Św. Wojciecha w naszej świątyni



40. Rocznica śmierci bł. ks. J. Popiełuszki



W niedzielę 20 października w ramach obchodów 40. rocznicy męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, w Kościele Morskim w Gdańsku odbyła się uroczysta Msza św. o godz. 12.00, której przewodniczył ks. abp Marek Jędraszewski z Krakowa. Obecni byli: Minister Prowincjalny o. Leonard Bielecki OFM, liczne delegacje, zaproszeni goście, młodzież i harcerze. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął abp Metropolita Gdański Tadeusz Wojda. Organizatorami byli: Oddział IPN w Gdańsku, Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, Stowarzyszenie „Godność” i wspólnota zakonna ojców franciszkanów.

Tego dnia obchodziliśmy narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych. Kościół w Polsce modlił się za zamordowanych i represjonowanych kapłanów. Eucharystia odbyła się krótko przed 46. rocznicą objęcia Stolicy Pio-

trowej przez papieża Jana Pawła II, którego relikwie oo. franciszkanie otrzymali właśnie teraz. W ołtarzu stała statua bł. ks. Jerzego i wyświetlany był obraz Św. Jana Pawła II. Dlatego w homilii abpa Jędraszewskiego pojawiły się, oprócz głównej postaci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, inne ważne wątki, oparte na własnych wspomnieniach. Ks. Abp wspominał również represjonowanych kapłanów, poczynając od abpa Antoniego Baraniaka (Sejm RP ustanowił rok 2024 Rokiem Arcybiskupa Antoniego Baraniaka). Inni wymienieni zamordowani księża to między innymi: ks. Michał Rapacz, ks. Stefan Niedziela, ks. Roman Kotlarz, ks. Stanisław Suchowolec, ks. Sylwester Zych, ks. Franciszek Blachnicki.

Słowa wypowiedziane przez Arcybiskupa Jędraszewskiego poruszyły zebranych, w tym młodzież. Atmosfera w kościele wśród hufców sztandarowych była budująca, jak za dawnych lat, oddychało się Wolnością i Prawdą.

Zapanowało „Pokój i Dobro”!

zdjęcia Paweł Glanert, tekst Teresa Sowińska



Parafianie pytają – księży odpowiadają...

W tym numerze „Głosu Brata” na trudne pytania nurtujące naszych parafian odpowiada ksiądz Wiktor Szponar.

1. Czy ksiądz Jerzy Popiełuszko, jak twierdzili jego przeciwnicy, „mieszał się do polityki” i zajmował sprawami, które „nie należą do obowiązków duchownego”?

Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko jest postacią, która stała się symbolem walki Kościoła z komunizmem, a jego męczeńska śmierć jest jedną z najbardziej wstrząsających zbrodni aparatu bezpieczeństwa PRL. Czy ksiądz przekroczył granicę między działalnością duszpasterską a polityczną? Jego działalność była wynikiem głębokiego przekonania o słuszności działań w obronie praw człowieka, choć wielokrotnie w kazaniach ks. Popiełuszko odnosił się do bieżącej polityki. Warto jednak pamiętać słynne stwierdzenie kapelana Solidarności: że „nie walczy z człowiekiem, ale o człowieka”. Ks. Jerzy Popiełuszko stał się znany przede wszystkim z działalności na rzecz „Solidarności”, czyli niezależnego związku zawodowego, który w latach 80. XX wieku odgrywał kluczową rolę w walce z reżimem komunistycznym w Polsce. Jako kapelan „Solidarności” regularnie odprawiał Msze święte za Ojczyznę, które gromadziły tłumy. Homilie, które wygłaszał, miały silny wydźwięk społeczny i polityczny, wzywały do obrony praw człowieka, wolności i sprawiedliwości. Ksiądz potępiał przemoc i represje, z jakimi spotykali się członkowie „Solidarności”, a także apelował o poszanowanie godności ludzkiej i religijnej.

Czy „mieszał się do polityki”? Możemy zrozumieć jego działania jako przejaw zaangażowania w sprawy społeczne, a nie partyjne czy polityczne w tradycyjnym sensie. Ks. Popiełuszko nie opowiadał się za żadną opcją polityczną, ale stawiał w centrum swoje chrześcijańskie wartości, które nakazywały mu bronić wolności, sprawiedliwości i praw człowieka. Jego homilie były wyrazem protestu przeciwko niesprawiedliwociom reżimu komunistycznego, ale nie były to typowe wystąpienia polityczne nawołujące do zmiany rządu czy władzy.

W tradycji Kościoła katolickiego duchowni powinni skupić się na głoszeniu Ewangelii i duchowej opiece nad wiernymi, ale również są wezwani do obrony wartości moralnych i sprawiedliwości społecznej. W kontekście brutalnych represji, jakie miały miejsce w Polsce lat 80., ks. Popiełuszko uznał, że ma obowiązek interweniować w obronie praw człowieka, ponieważ Kościół katolicki nauczał o konieczności oporu wobec niesprawiedliwości. Nie można zapomnieć, że jego działalność miała także polityczny wymiar – była wyrazem sprzeciwu wobec autorytarnego reżimu, który ograniczał wolność obywateli. Jego zaangażowanie wynikało z głębokiego poczucia obowiązku wobec narodu i chrześcijańskiego nakazu obrony prawdy i sprawiedliwości. „Nie ma wolności bez sprawiedliwości. Nie ma sprawiedliwości bez miłości. Nie ma miłości bez Boga. Dlatego trzeba odważnie stawać w obronie praw człowieka, w obronie prawdy i sprawiedliwości”. Ten cytat pochodzi z jednej z homilii ks. Popiełuszki, w której wyraźnie podkreślał, że zaangażowanie w sprawy społeczne i polityczne (takie, jak walka o prawa człowieka i sprawiedliwość) jest zgodne z jego chrześcijańskim powołaniem. Dla niego, obrona prawdy, sprawiedliwości i wolności była zgodna z nauką Kościoła, a nie partyjnymi interesami czy dążeniami do zmiany reżimu.

Podsumowując, ks. Jerzy Popiełuszko nie tyle „mieszał się do polityki”, ile podejmował działania w obronie wartości moralnych i społecznych, które były sprzeczne z polityką komunistycznego reżimu. Działalność ta miała wyraźny charakter moralny, ale jednocześnie była związana z kontekstem politycznym tamtych czasów.

2. Jak rozumieć słowa Chrystusa „Królestwo moje nie jest z tego świata”?

Słowa Jezusa „Królestwo moje nie jest z tego świata” (J 18,36) mają głębokie znaczenie teologiczne i odnoszą się do różnicy między ziemskim a duchowym wymiarem Jego misji. Jezus mówi, że Jego królestwo nie jest związane z polityczną władzą czy dominacją na ziemi. Jego celem nie jest ustanowienie ziemskiego imperium ani walka o władzę, lecz głoszenie Królestwa Bożego, które jest duchowe i opiera się na miłości, prawdzie i sprawiedliwości. Królestwo Boże jest teraz w niebie, ale w dniu paruzji „przyjdzie na ziemię”. O to modlimy się w Ojczyźnie, wypowiadając słowa „przyjdź królestwo Twoje”. Słowa te wskazują na to, że Jezus nie jest zainteresowany władzą, jaką znają ludzie, czyli władzą materialną, opartą na przemocy, wojnach czy rządach na ziemi. Jego królestwo jest odmiennym porządkiem, który nie jest zbudowany na ludzkich ambicjach, lecz na Bożym planie zbawienia.

3. Czy konflikt Jezusa z faryzeuszami to spór z ówczesną władzą?

Spór Jezusa z faryzeuszami, który jest dobrze udokumentowany w Nowym Testamencie, nie był bezpośrednio konfliktem z ówczesną władzą polityczną (czyli z Rzymem lub z arcykapłanami), ale wynikał po pierwsze: z rozbieżności teologicznych i społecznych dotyczących interpretacji Prawa Mojżeszowego, po drugie: z ich realizacji, a po trzecie i najważniejsze: z nieznanawania przez faryzeuszów Jezusa z Nazaretu za Mesjasza zapowiadanego przez Pisma i Proroków.

Kiedy czytamy Ewangelię, bardzo wyraźnie widać, że Jezus krytykował faryzeuszy za ich hipokryzję i skupienie na zewnętrznych rytuałach kosztem prawdziwej pobożności i miłości do Boga. Podkreślał, że faryzeusze kładli zbyt duży nacisk na drobiazgowo przestrzeganie przepisów (np. o czystości, szabatowych nakazach), ale zaniedbywali sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę, które są podstawą Prawa Bożego (por. Mt 23,23). W pewnym sensie Jezus przedstawiał ich jako obłudnych liderów, którzy nie stosowali Prawa w sposób prawdziwy i sprawiedliwy. W tym sensie można powiedzieć, że Jezus miał konflikt z dominującym porządkiem religijnym, który faryzeusze reprezentowali, ale nie chodziło tu o spór z władzą polityczną.

Spór Jezusa z faryzeuszami to spór religijny i teologiczny o prawdziwe zrozumienie Prawa Bożego. Jezus krytykował ich za hipokryzję i zaniedbywanie ważniejszych kwestii duchowych. Choć ten konflikt nie był bezpośrednio związany z władzą polityczną, miał wpływ na relacje z władzami religijnymi, które ostatecznie doprowadziły do Jego skazania. Konflikt z władzą polityczną (Rzymem) był bardziej pośredni, a raczej wynikał z postrzeganego zagrożenia dla porządku społecznego i religijnego w Judei.

Pytania zadawała: Grażyna Chrapczyńska

Dzień Skupienia w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia we Wrzeszczu

W dniu 28 września odbył się powakacyjny Dzień Skupienia dla Wspólnoty Bożego Miłosierdzia w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia we Wrzeszczu. Z naszej parafii wzięły w nim udział trzy osoby.

Przybyłych uczestników powitał o. Arkadiusz Kita CR proboszcz sanktuarium, kustosz i moderator Wspólnoty Miłosierdzia oraz p. Kazimierz, od 25 lat opiekun i koordynator wspólnot Bożego Miłosierdzia w wielu parafiach na terenie Gdańska.

Program dnia skupienia zawierał: konferencję pt. „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła Miłosiernego”, którą wygłosił o. Ryszard Burda CR; adorację Najświętszego Sakramentu; Eucharystię i Koronkę do Bożego Miłosierdzia.

O. Ryszard Burda oparł swoją konferencję na przypowieści o Synu Marnotrawnym wg Ewangelii św. Łukasza. Prelegent omówił postawę każdego z synów oraz samego Ojca.

Szczególnie skupił się na postawie młodszego syna, na tzw. Synu Marnotrawnym, który działał pod wpływem egoizmu, braku rozsądku, chęci użycia owoców dorobku Ojca, w którym nie miał swoich zasług, a na dodatek posłużył się metodą wymuszenia.

Prelegent mówi, że podobnie jest z roztrwonieniem dziedzictwa otrzymanego od Boga, które prowadzi do skrajnego ubóstwa. Syn doświadcza upadku, poniżenia, aż do poziomu zezwierzecenia, ale po zrozumieniu swojego złego postępowania, po uznaniu swoich błędów, robi analizę trudnej sytuacji, która w konsekwencji głębokiej refleksji prowadzi go do metanoi, czyli zwrócenia się ponownie do Ojca.

O. Ryszard Burda podkreśla etapy metanoi, czyli najpierw rachunek sumienia, stanięcie w prawdzie, a po pokonaniu wstydu odważnie i bez kalkulacji powrót w ramiona miłującego Boga Ojca. Ukazuje tę drogę jako konieczną, a w niej podkreśla rolę pośrednika, naszego odkupiciela – Jezusa Chrystusa, w spowiedzi św. Potem konieczna jest pokuta, czyli proces naprawienia szkody, poprzez uwielbienie i dziękczynienie. Bóg przebacza skruszonym i uczy nas przebaczać naszym winowajcom.

W postawie starszego syna został uwidoczny także jego egoizm, przejawiający się w braku współczucia dla brata i niezrozumienia sytuacji, w jakiej się znalazł, a także poczucia własnej krzywdy. Jego chore ego

nie pozwala mu na zrozumienie uniżonej postawy brata. Prelegent mówi tutaj o podszeptach szatana, który posługuje się bezkompromisowym ośmieszeniem, aranżowanym kłamstwem jako dobrem i pretensjonalnością, która niszczy relacje.

Natomiast Ojciec dobitnie prezentuje swoją postawę bezgranicznej radości słowami: „... że ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się” (Łk 15, 24). To uczy nas relacji zaufania Bogu dzięki modlitwie zawierzenia. Wydobycie się z zagubienia otrzymujemy dzięki łasce Boga, bez naszych zasług. Tak odradza się nasze człowieczeństwo, zawsze w łączności z Bogiem Miłosiernym.

Ojciec w stosunku do obu synów pozostawia im zawsze otwarte drzwi do świata wartości, kiedy szukają dobra i prawdy. Pozwala odnaleźć siebie, w perspektywie następujących przemian, w postawie miłości.

Bo miłość Ojca Niebieskiego jest dla wszystkich jednakowa. Nikt nie może otrzymać ani więcej, ani mniej. Wszyscy otrzymują dokładnie tyle samo, bo wszyscy otrzymują wszystko: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. Taka jest miłość Boża, i taka jest Boża sprawiedliwość. Wszyscy otrzymujemy tyle samo, bo wszyscy otrzymujemy wieki oglądanie Pana Boga.

Jakże biedny będzie starszy syn, jeżeli nie przełamie swojego uporu i nie wejdzie do domu Ojca, gdzie panuje radość, rozbrzmiewa muzyka i trwają radosne tańce. Tyle się napracował i to wszystko właściwie może pójść na marne, jeśli wybierze swoją daleką krainę, która tak naprawdę leży tuż za domem Ojca.

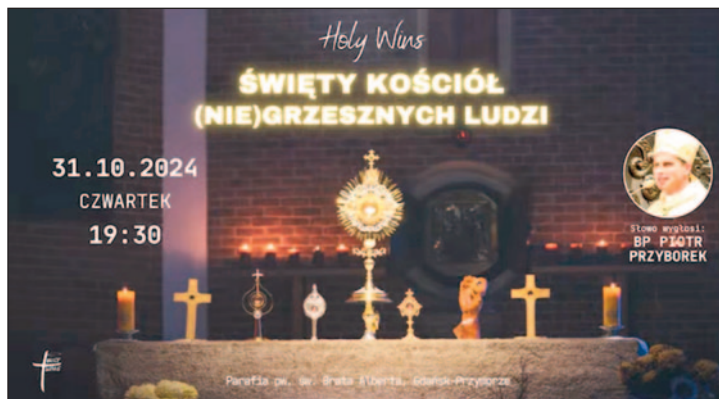
Dużą porcję nauki otrzymaliśmy w części formacyjnej podczas dwóch sesji konferencji oraz słuchając homilii. Uczestnicy spotkania mogli rozważać nauki, podczas adoracji uwielbiając Boga w Najświętszym Sakramencie.

Koronka do Bożego Miłosierdzia zakończyła spotkanie. Po błogosławieństwie rozeszliśmy się do domów, niosąc w sercach głębokie dziękczynienie. Za wszystko Bóg zapłać.

tekst i zdjęcia: Teresa Sowińska



Święty Kościół (nie)grzesznych ludzi



W wigilię uroczystości Wszystkich Świętych, 31 października, w naszej parafii miało miejsce spotkanie modlitwne „Holy Wines” (Święty Zwycięzca). Hasło przewodnie brzmiało: Święty Kościół (nie)grzesznych ludzi.

Modlitwa rozpoczęła się niezporama, a następnie konferencję wygłosił bp Piotr Przyborek. – Jesteśmy ciałem Chrystusa, jesteśmy wspólnotą, ale jednocześnie jesteśmy tymi, którzy mają osobistą relację z Panem Jezusem. Bóg nas wybiera, Bóg daje nam siłę i łaskę. Nasza osobista świętość ma ogromne znaczenie. Świętość to nie znaczy bezgrzeszność, świętość to znaczy nieustanne powstawanie ze swoich grzechów.

Jest taki piękny obraz Pana Jezusa wiszącego na krzyżu. On ma ręce przybite, ma nogi przybite, jest unieruchomiony. Tak jakby mówił swojemu Kościołowi, który jest Jego ciałem: „Ty będziesz moimi rękoma, ty będziesz moimi

nogami. Będziesz docierał tam, gdzie Ja nie mogę dotrzeć. Będziesz mówił tam, gdzie mnie nie chcą słuchać”. I to jest właśnie ta osobista świętość, która sprawia, że Kościół podnosi się, wzrasta i jest światłością dla narodów – powiedział biskup.

Następnie Dorota i Adam, młodzi małżonkowie, podzielili się świadectwem swojego życia. Zwieńczeniem wieczoru była adoracja Najświętszego Sakramentu z uwielbieniem, które poprowadziła młodzież ze wspólnoty „Lux Cordis”.

Oprawę muzyczną zapewnił zespół „Holy Wines”, który w tym dniu świętował 11. rocznicę założenia.

ks. Maciej Świgoń

Zdjęcia publikujemy dzięki uprzejmości gdańskiego oddziału „Gościa Niedzielnego”.



Czas Adwentu



30 listopada rozpoczął się w Kościele katolickim Nowy Rok Liturgiczny i czas adwentu.

W naszej parafii w soboty o godz. 17.30, podczas adwentowych nieszporów zwanych lucernariami, ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk zapalił pierwszą i w następnych tygodniach kolejne świece na wieńcu adwentowym.



Z racji adwentu dzieci przychodzą na roraty na godz. 6.30. i przynoszą zapalone lampiony oraz serduszka z papieru z wypisanym dobrym uczynkiem, są one podpisane imieniem i nazwiskiem, ponieważ codziennie można wylosować jakąś niespodziankę.

Na zdjęciach dzieci i młodzież po modlitwie w kościele przychodzą do salki na plebanię na poczęstunek.



Spotkanie ze Św. Mikołajem

W piątek, 6 grudnia, kiedy poranne roraty dobiegły końca, w drzwiach naszej świątyni pojawił się niezwykle gość – św. Mikołaj. Święty Biskup obdarował prezentami zarówno dzieci, jak i dorosłych :)

ks. Grzegorz Stolczyk



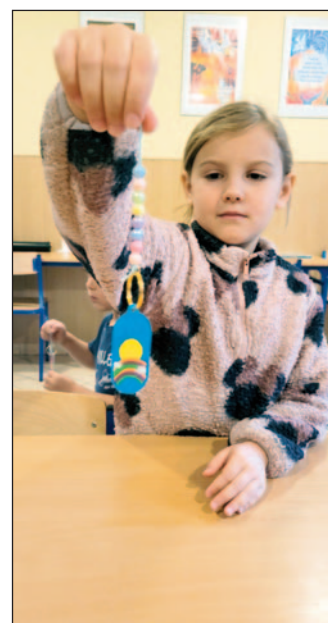
Mikołajki w „Lux Cordis”

Święty Mikołaj wraz z dwoma swoimi pomocnikami odwiedził w czwartek, 5 grudnia, zebrane grzeczne dzieci ze Wspólnoty Młodzieżowej i Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis”. Aby otrzymać swój prezent, każdy musiał wziąć udział w grupowych zadaniach przygotowanych przez przybyszów. Radosne spotkanie zakończyło się wręczeniem przez św. Mikołaja upominków.

ks. Maciej Świągół



Ewangelizacja przedszkolaków



**zapraszamy dzieci na katechezę
w soboty o godz. 10:00**

Promocja naszych nowych ministrantów

Święto Liturgicznej Służby Ołtarza Mamy 9-ciu nowych ministrantów

W niedzielę 1 grudnia na początku Mszy świętej o godz. 11.00 dziewięciu aspirantów zostało mianowanych ministrantami. Obrzęd wprowadzenia do służby ministranckiej przewodniczył ks. Michał, który w naszej archidiecezji jest moderatorem zespołu duszpasterstwa Liturgicznej Służby Ołtarza.

Do tej uroczystości aspirantów przez ostatnich kilka tygodni na zbiórkach przygotowywał ks. Maciej.

Pierwsza Niedziela Adwentu, która rozpoczyna nowy rok liturgiczny, była też doskonałą okazją do podziękowania ministrantom, lektorom i ceremoniarzom za ich służbę przy ołtarzu.

Nowym ministrantom gratulujemy i cieszymy się z powiększania grona naszej Liturgicznej Służby Ołtarza.

ks. Maciej Świgoń



Poświęcenie różańców i książeczek dzieciom pierwszokomunijnym

Pierwsza Komunia Święta jest wielkim świętem chrześcijańskich rodzin i całego Kościoła. Katechezę sakramentalną przy parafii prowadzi s. Bernarda. Ks. Michał, który w naszym kościele odprawia w niedziele Msze święte o godz. 11.00, dba o to, żeby dzieci ze szkół podstawowych zostały bardzo dobrze do tej uroczystości przygotowane, oprócz cotygodniowej katechezy święci przynoszone przez dzieci dewocjonalia. I tak 6 października zostały poświęcone dzieciom różańce, a w dniu 17 listopada – książeczki do nabożeństwa.



Poświęcenie medalików dzieci przygotowujących się do I Komunii św.

W niedzielę, 8 grudnia, w liturgii obchodziliśmy Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. W naszej parafii tego dnia podczas Mszy Świętej o godzinie 11:00 zostały poświęcone medaliki i wszelkie oznaki wiary dzieci przygotowujących się do I Komunii świętej. Jest to kolejny etap w przygotowaniu do dnia, w którym dzieci przystąpią po raz pierwszy do Komunii świętej.

Dzieciom i ich rodzicom gratulujemy i życzymy wielu łask Bożych za szczególnym orędownictwem Matki Najświętszej.

ks. Michał Czyż



Wznowienie działalności Eucharystycznego Ruchu Młodych

Działalność Wspólnoty Eucharystycznego Ruchu Młodych została wznowiona w naszej parafii w tym roku szkolnym. Podczas spotkań w poniedziałek o godz. 16.00 staramy się pogłębiać naszą przyjaźń z Królem – Jezusem Eucharystycznym; karmić się Słowem, które Pan Bóg kieruje do nas, czego owocem winna być miłość naszych bliźnich, a także stawanie się świadkiem Pana Jezusa, co w dzisiejszych czasach nie jest takie oczywiste.

W październiku często prowadziliśmy rozważania różańcowe dla dzieci. Jest również czas na zabawę, integrację i poznawanie swoich zdolności.

Zachęcamy dzieci i młodych do udziału w naszych spotkaniach w salce parafialnej. Do miłego zobaczenia!

s. Bernarda



Papieski konkurs plastyczny o – św. Janie Pawle II

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 10 w Gdańsku odbył się Papieski Konkurs Plastyczny o św. Janie Pawle II, przeprowadzony przez s. Mariette, s. Bernardę i ks. Macieja. Celem tego konkursu było zapoznanie z biografią, twórczością i nauczaniem Papieża Polaka, uczczenie Jego postaci oraz rozwijanie wrażliwości twórczej wśród dzieci i młodzieży.

* * *

Wpłynęło bardzo dużo pięknych prac. Jury wytypowało następujących laureatów:

Klasy I-II wykonywały prace nt. „Św. Jan Paweł II widziany oczami dzieci”:

I miejsce – Aleksandra Maj, 1a; II miejsce – Bianka Komisarrek, 2c; III miejsce – Martyna Waszczyk, 2a;

Wyróżnienie – Hanna Maciejewska, 1a, Ada Cieślik, 2b, Michał Olendrzyński, 2b, Alicja Palicka, 2b.

Klasy III-IV wykonywały prace nt. „Św. Jan Paweł II widziany oczami dzieci”:



I miejsce – Oliwia Wielicka, 4a; II miejsce – Amelia Laska, 4b, Diana Unton, 4a; III miejsce – Jan Białecki, 3b, Liwia Kędziarska, 3b;

Wyróżnienie – Julita Kamińska, 3a, Paweł Kowalski, 3a, Yuliia Pankowa, 3a, Alicja Wołoszyn, 3a, Nikola Ogrodowczyk, 3b, Iga Kobus, 3b, Wiktoria Kryger, 3b, Weronika Kowalska, 3c, Lena Wiszniewska, 4a, Kalina Kowalikowska, 4b, Zuzanna Weselak, 4b, Natalia Licznarska, 4b, Olga Krzyszczyk, 4b, Amelia Kaczmarska, 4b.

Klasy V-VI wykonywały prace nt. „Św. Jan Paweł II – ważne przesłanie”:

I miejsce – Weronika Kwaśna, 6a; II miejsce – Olga Gumowska, 6c, Karolina Osimowicz, 6a; III miejsce – Aleksandra Paczkowska, 5b, Zofia Śnieg, 6c;

Wyróżnienie – Antoni Karbowski, 5b; Jakub Smoszna, 5b; Zofia Kusy, 6b; Natalia Jarzowy, 6c; Mikołaj Szostak, 6c; Emilia Waleńska, 6c.

Klasy VII-VIII wykonywały prace nt. „Św. Jan Paweł II w obrazach”:

I miejsce – Iga Masian, 7c; II miejsce – Katarzyna Banucha, 7b; III miejsce – Zuzanna Leszczyńska, 7c;

Wyróżnienie – Iga Kutczyńska, 8c, Małgorzata Sotnik, 8c.

Wystawa prac miała miejsce na korytarzu naszej szkoły. Dyplomy i nagrody ufundowane przez ks. Proboszcza Grzegorza zostały uroczysto wręczone przez Dyрекcję podczas apelów szkolnych. Serdecznie gratulujemy i zachęcamy do wzięcia udziału w kolejnych konkursach.

przygotowała S. Bernarda



Wrzesień-Październik WMM „Lux Cordis”

Za nami już kilka miesięcy wspólny spotkań i formacji. Ostatnie miesiące były czasem naszej integracji oraz formowania się przy Jezusie.

Co takiego się dzieje?

Uczymy się adoracji Najświętszego Sakramentu, rozważamy Słowo Boże (lectio divina). Uczestniczyliśmy w powitaniu relikwii św. Wojciecha w naszej parafii, różańcu, w li-

stopadzie modliliśmy się podczas Mszy świętej za naszych bliskich zmarłych.

W każdy piątek po części formacyjnej nadchodzi czas na wspólne gry planszowe i rozmowy.

Zapraszamy młodzież (klasa 6-8) w każdy piątek o 19.00.

ks. Michał Czyż



WM „Lux Cordis” wrzesień-październik

Minęły już dwa miesiące tegorocznej formacji we Wspólnocie Młodzieżowej Lux Cordis. W tym czasie duuużo się działo :)

We wrześniu skupiliśmy się na spotkaniach integracyjnych, z uwagi na nowych członków wspólnoty, a także, by nacieszyć się sobą nawzajem po wakacyjnej przerwie:). W tym czasie jednak miały miejsce także bardzo ważne wydarzenia dla naszej Wspólnoty. Wyraziliśmy naszą ogromną wdzięczność Zosi, która przez 2 lata pełniła służbę lidera i wkładała wiele serca w to, by wspólnota mogła rozwijać się jak najlepiej. Tym samym, w demokratycznych wyborach ;), wybraliśmy nowego lidera, którym został Stanisław. Na pewno poradzi sobie znakomicie w tej służbie.

Wrzesień był także nieco sentymentalny, gdyż część z naszych wspólnotowiczów przeszła do Duszpaster-

stwa Akademickiego Lux Cordis. Nie było to łatwe doświadczenie, bo więzi są silne, ale wiemy, że wzrost w formacji służy dobru każdego z nas i dlatego nie rozpaczamy ;), ale życzymy im owocnej i pięknej przygody w formacji DA.

Czas jesienny to także wyjazdy na różne wydarzenia modlitewne. W tym czasie wzięliśmy udział w Wieczorze Modlitwy Młodych oraz wydarzeniu Wstań! Sław, gdzie wraz z młodzieżą z całej diecezji uwielbialiśmy Pana Jezusa, modliliśmy się, słuchaliśmy ciekawych konferencji, a także poprostu spędzaliśmy razem czas.

W październiku przeżywaliśmy wspólnie Eucharystię, adorowaliśmy Pana Jezusa, rozważaliśmy Słowo Boże, świętowaliśmy także urodziny, dzień chłopaka... po prostu pięknie spędzaliśmy czas z Bogiem i ze sobą nawzajem.

Ks. Szymon Turzyński



Weekend skupienia WM „Lux Cordis”

W dniach 8-10.11. miał miejsce weekend skupienia dla naszej Wspólnoty Młodzieżowej „Lux Cordis”. Podobnie, jak w zeszłym roku, wybraliśmy Dom Rekolekcyjny w Straszynie.

Tematem tego czasu skupienia był fragment z listu do Kolosan: I Bądźcie wdzięczni (Kol 3,15). Mieliśmy okazję spędzić trochę czasu ze sobą na wspólnych rozmowach, integracji oraz na modlitwie. Wysłuchaliśmy także konfe-

rencji ks. Adama Jeszki, świadectwa małżeństwa ze wspólnoty Neokatechumenalnej, a także mieliśmy okazję wysłuchać świadectwa s. Łucji ze zgromadzenia Karmelitanek bosych.

Serdecznie zapraszamy do fotorelacji z tego niezwykłego czasu.

Ks. Szymon Turzyński



Duszpasterstwo Akademickie „Lux Cordis”

Rozkręcenie studenci

W niedzielę, 6 października w naszej parafii zainaugurowano kolejny rok formacyjny Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis”. Od tego momentu studenci spotykają się regularnie we wtorki o godz. 19 oraz niedziele po Mszy świętej o godz. 20.

Pierwsze tygodnie minęły pod szyldem wzajemnego poznawania się, czego zwieńczeniem był listopadowy wyjazd integracyjny do Grabowca. Był to czas wspólnej zabawy, a także modlitwy. To ważne, ponieważ do wspólnoty akademickiej dołączyło wiele nowych osób, co bardzo nas cieszy :)

Na spotkaniach formacyjnych gromadziliśmy się na Eucharystii, adoracji Najświętszego Sakramentu i rozważaliśmy Słowo Boże. Rozpoczęliśmy cykl konferencji nt. Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego oraz serię świadectw studentów pt. „Bóg na moim kierunku”. W listopadzie modliliśmy się na cmentarzu Oliwskim za naszych bliskich zmarłych. Gościliśmy też Ewę Liegman i ks. Andrzeja Bulczaka z Hospicjum Pomorze Dzieciom, z którymi rozmawialiśmy o życiu, umieraniu, śmierci i żałobie.

Serdecznie zapraszamy studentów i młodzież w wieku akademickim na nasze spotkania oraz do śledzenia naszych profili w mediach społecznościowych.

ks. Maciej Świgoń



Wspólnota „Lux Cordis Amen.”

Kolejny nowy początek

W życiu często jest tak, że koniec jednej rzeczy niesie początek innej. Ta zasada sprawdza się również we wspólnocie Amen! Koniec wakacji ma w sobie coś pozytywnego – powrót wspólnoty do regularnych spotkań. Co więcej, z nowymi siłami i pomysłami. Na najbliższy rok (post ;)) akademicka wspólnota Amen przygotowała nieco odświeżoną formułę spotkań. Do programu, obok znanego już Lectio Divina oraz Mszy świętej z integracją, weszły także konferencje na tematy „trudne” oraz spotkania z gośćmi.

W minionym miesiącu wysłuchaliśmy otwierającej nam oczy prezentacji ks. Viktora na temat rozpowszechnionego, jak się okazuje, problemu pornografii. Gościem miesiąca był natomiast ks. Mateusz Konkol, któremu w niewiele ponad godzinę udało się podać nam duchowość ignacjańską „w pigułce”, przybliżając podstawy duchowości ignacjańskiej i inspirując do dalszego zgłębiania tematu. Podczas adoracji mieliśmy też okazję w praktyce zastosować wskazania wielkiego świętego co do modlitwy.

Magda Olkiewicz



Wspólnota „Lux Cordis Amen.”

„Amen.” – o trudnych sprawach

W naszej wspólnocie bardzo cenimy wartość relacji z Panem Bogiem oraz drugim człowiekiem. W celu pogłębienia pierwszej z nich miesiąc październik rozpoczęliśmy od wspólnotowej Mszy, podczas której nasz duszpasterz, ks. Wiktor przygotował nas do peregrynacji relikwii św. Wojciecha, przybyłych w tym czasie do naszej parafii. Natomiast w ramach integracji graliśmy w grę „koło fortuny”, która to wywołała na naszych twarzach dużo uśmiechu i radości.

Jednym z zaproszonych gości w tym miesiącu była pani Magdalena Kaszuba, która jest misjonarką w organizacji „Open Doors”. Celem organizacji jest pomoc prześladowanym chrześcijanom na całym świecie.

Mieliśmy okazję usłyszeć poruszające historie Mary, Sore i Morisa, którzy mimo traumatycznych przeżyć nie złamali się w wierze i odważnie dają świadectwo nieskończonej miłości Boga. Są to zaledwie trzy osoby spośród około 365 milionów chrześcijan prześladowanych z powodu wiary w Jezusa Chrystusa. Na zakończenie spotkania udaliśmy się na Adorację, aby prosić Pana Jezusa o łaskę wiary i odwagi dla wszystkich prześladowanych, a także łaskę nawrócenia dla oprawców.

Kolejnym gościem był ks. Maciej Świżoń, który przybliżył nam nieco kwestię pieniędzy w kościele, zarówno pod kątem historycznym, jak i prawnym. Na spotkaniu ksiądz Maciej chętnie odpowiadał na nasze pytania i rozwijał wszelkie nasze wątpliwości w tym temacie.

Iwona



Wspólnota „Lux Cordis Amen.”

Amenowy wyjazd do Dębek

W dniach 15–17 listopada wspólnota postakademicka „Amen.” uczestniczyła w rekolekcjach zatytułowanych „Eucharystia moją mocą”. Były to trzy dni pełne duchowego skupienia, modlitwy, refleksji i budowania wspólnoty w pięknym otoczeniu nadmorskim.

Głównym punktem programu była codzienna Eucharystia, która stanowiła serce rekolekcji. To właśnie podczas liturgii uczestnicy mieli okazję do głębokiego doświadczenia bliskości Boga i zrozumienia istoty tego sakramentu. Dodatkowy czas spędzony na adoracji Najświętszego Sakramentu pozwolił każdemu wejść w osobisty dialog z Bogiem.

Jednym z najważniejszych momentów rekolekcji były konferencje prowadzone przez księdza Wiktora. W czasie ich trwania kapłan przybliżył znaczenie symboliki poszczególnych części liturgii oraz ich duchowe przesłanie. Uczestnicy mogli lepiej zrozumieć, jak każdy element Mszy Świętej – od znaku krzyża po błogosławieństwo końcowe – prowadzi do pełniejszego przeżywania spotkania z Chrystusem.

Oprócz duchowej formacji znalazł się również czas na integrację. Wspólne wieczory spędzane przy grach planszo-

wych sprzyjały budowaniu relacji między uczestnikami, a spacer nad wzburzonym, jesiennym morzem stanowiły okazję do refleksji i podziwiania piękna stworzenia. Rekolekcje te były nie tylko czasem odnowy duchowej, ale także możliwością odkrycia Eucharystii jako prawdziwego centrum życia chrześcijańskiego. Wspólnota postakademicka „Amen.” powróciła z nową energią i zapałem, gotowa, by w codziennym życiu jeszcze bardziej świadczyć o miłości Boga.

Gosia



Wielki Turniej Szachowy – o Puchar Proboszcza

W sobotę, 7 grudnia w naszej parafii odbył się Wielki Turniej Szachowy „Lux Cordis” o Puchar Proboszcza. Rywalizacja odbyła się na dwóch poziomach: zaawansowanym i eksperckim. W zawodach wzięło udział 21 uczestników – członków Wspólnoty Młodzieżowej, Duszpasterstwa Akademickiego, a także zaprzyjaźnionych, zaproszonych gości.

Po zaciętej walce zwycięzcą w kategorii ekspertów został Marek Korolkiewicz. Drugie miejsce zajął Tomasz Sikorski, a na trzecim uplasował się Michał Spychalski.

Na poziomie zaawansowanym najlepszy okazał się Antoni Zych. Na drugim miejscu znalazł się najmłodszy z uczestników – Szymon Skindel. Trzecie miejsce zajął Rafał Wiśniewski.

Oprócz szachowych rozgrywek tego dnia można było zagrać w ulubione planszówki. W przerwie przeprowadzono również konkurs wiedzy o grze w szachy, który wygrał Oskar Regosz.

Była też słodka niespodzianka – specjalny, szachowy tort.

Warto podkreślić, że turniej został zorganizowany jako oddolna inicjatywa trójki studentów: Pawła, Maćka i Rafała, którym serdecznie dziękujemy za przygotowanie i przeprowadzenie całego wydarzenia.

ks. Maciej Świgoń



Wtorkowe spotkania z bezdomnymi

Od ponad dwóch lat, w każdy wtorek, spotykamy się z bezdomnymi realizując testament naszego patrona św. Brata Alberta. Dewizą tych spotkań są Albertowe słowa: „Bez miłości grosz jest szorstki, stawa podana niesmaczna, opieka najlepsza niemiła”. Uczymy się zatem KOCHAĆ naszych braci i siostry takimi jacy są i choć trochę przywracać

im utraconą godność, której źródłem jest nasz Pan Jezus Chrystus. Jest zatem coś dla ciała i coś dla ducha. Ciepły posiłek, wspólna modlitwa... i czas na rozmowy. Dziękujemy WSZYSTKIM, którzy nas wspierają i nam pomagają. Dziękujemy za każdy dar serca i pamięć w modlitwie.

ks. Grzegorz Stolczyk



Posługa ubogim Wspólnoty Jezusowej Łodzi

W niedzielę 24 listopada 2024 roku Wspólnota Jezusowej Łodzi działająca przy naszej parafii św. Brata Alberta, podjęła posługę apostołską dla ubogich w ramach Boskiego Prysznica w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Gdańsku-Brętowie. Członkowie wspólnoty przygotowali oprawę liturgii Mszy świętej dla ubogich, posługiwali przy wydawaniu posiłków, prowadzili rozmowy ewangelizacyjne wraz z modlitwą wstawienniczą i zaprezentowali scenkę ewangelizacyjną pt.: „Ręce”. Na wtorkowym spotkaniu 26 listopada 2024 roku, po adoracji Najświętszego Sakramentu w kaplicy sióstr Betanek, podziękowaliśmy Danusi, dotychczasowemu liderowi wspólnoty i Dorocie, która pełniła funkcję wicelidera, a następnie uroczystie ogłosiliśmy nowych liderów – Justynę i Roberta. Gratulujemy!

ks. Marek Płaza



Wspólnota Jezusowej Łodzi

29-30 listopada 2024 roku Wspólnota Jezusowej Łodzi udała się na wyjazd integracyjno-rekolekcyjny do Swarzewa. Bóg dał nam piękną pogodę, która sprzyjała spacerom. Rozpoczęliśmy Mszą świętą, po której nastąpił wieczór integracyjny. Następny dzień upłynął nam na przygotowaniu drogi krzyżowej, nawiedzeniu Sanktuarium maryjne Królowej Polskiego Morza w parafii Narodzenia NMP w Swarzewie

i zapoznaniu się z historią cudownej figury Matki Bożej. Ks. Dariusz Żyźniewski – ojciec założyciel Wspólnoty – wygłosił okolicznościową konferencję. Nasz pobyt w domu rekolekcyjnym Misjonarzy Krwi Chrystusa zakończyliśmy uroczystą Eucharystią.

ks. Marek Płaza



Modlitwa Wspólnoty Jezusowej Łodzi na cmentarzu na Zaspie

5 listopada 2024 roku Wspólnota Jezusowej Łodzi, jak co roku w oktawie Wszystkich Świętych, odwiedziła cmentarz na Gdańskiej Zaspie. Wspólnie odmówiliśmy różaniec za zmarłych udając się do grobów naszych bohaterów z czasu II Wojny Światowej. Nawiedziliśmy groby obrońców Poczty Polskiej i błogosławionych kapłanów zamordowanych przez Niemców w obozie Stutthof. Wymieniliśmy również z imienia naszych bliskich zmarłych, wypraszając dla nich odpusty. Po modlitwie udaliśmy się na gorącą herbatę do Danusi.

ks. Marek Płaza



Parafialny Klub Seniora na Zaspie

6 listopada 2024 roku Parafialny Klub Seniora udał się na modlitwę za zmarłych. Spotkaliśmy się na Gdańskiej Zaspie, aby oddać hołd bohaterom II Wojny Światowej. Modliliśmy się nad grobami zamordowanych obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku, nawiedziliśmy grób Erwiny Barzichowskiej, najmłodszej ofiary niemieckiej napaści na Poczta Polską w Gdańsku oraz zapaliliśmy znicze przy grobach błogosławionych kapłanów, męczenników II Wojny Światowej. Następnie zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie pod wiekowym bukiem, który naszym kochanym seniorom przypomina historię słynnego Dewajtisa z powieści Rodziewiczówny.

ks. Marek Płaza



Księga Rut – kobiety rządzą!

Księga Rut

13 listopada prawie czterdzieści osób wzięło udział w konferencji biblijnej ks. Wiktora na temat Księgi Rut. Uczestnicy poznali niesamowitą historię dwóch walecznych kobiet: Naomi i Rut, które pomimo życiowych tragedii nie załamały się, tylko potrafiły wziąć sprawy w swoje ręce. Księga pełna przyjaźni dwóch kobiet może nas inspirować do działania pomimo wielu trudności, nieobwiniania Boga za nieszczęścia oraz mówienia otwarcie o swoim żalu.

Krótkie streszczenie drzewa genealogicznego patriarchów, które zostało omówione na poprzednim spotkaniu, można obejrzeć, korzystając z linku:

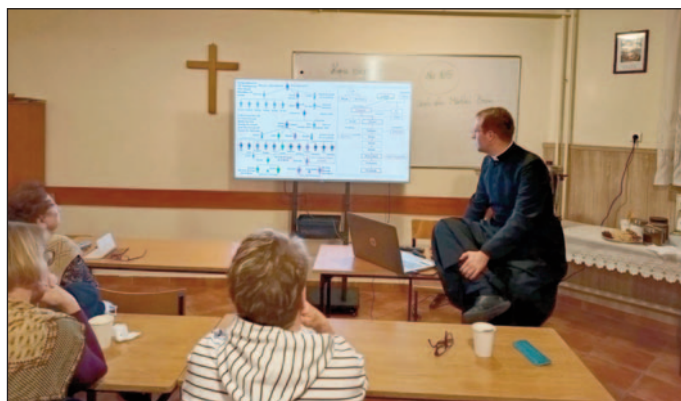
<https://www.youtube.com/watch?v=xlSkhP1yXCE>



Konferencje biblijne ks. Wiktora

Wszystkich zainteresowanych katechezami biblijnymi informujemy, iż na naszej parafialnej stronie internetowej można wysłuchać dwóch konferencji przygotowanych przez ks. Wiktora zatytułowanych: „Drzewo genealogiczne Abrahama” oraz „Jakub i Ezaw”.

Zapraszamy także do obejrzenia wszystkich konferencji online ks. Wiktora nagranych na platformie YT.






WALKA Z BOGIEM

„Gdy zaś wrócił i został sam jeden, ktoś zmagił się z nim aż do wschodu jutrzni, a widząc, że nie może go pokonać, dotknął jego stawu biodrowego i wywinął Jakobowi ten staw podczas zmagania się z nim. A wreszcie rzekł: «Puść mnie, bo już wschodzi zorza!» Jakob odpowiedział: «Nie pozostę cię, dopóki nie pobogosławisz!» Wtedy [anioł] go zapytał: «Jakie masz imię?» On zaś rzekł: «Jakub». Powiedział: «Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi, i zwyciężyłeś. Potem Jakob rzekł: «Powiedz mi, proszę, jakie jest Two imię?» Ale on odpowiedział: «Czemu pytasz mnie o imię?» – i pobogosławił go na owym miejscu. Jakob dał temu miejscu nazwę Peniel, mówiąc: «Pieno że widziałem Boga twarzą w twarz, jednak ocalałem me życie. Stał się już wschodem, gdy Jakob przechodził przez Peniel, stykając na nogę. Dlatego Izraelci nie jadają po dzień dzisiejszy ściegna, które jest w stawie biodrowym, gdyż Jakob został porażony w staw biodrowy, w to właśnie ściegno.» Rdz 32, 25-33

BLIŹNIACY: EZAW I JAKUB

- Po śmierci Abrahama Izak i Rebeka starają się o dziecko, ale siostra Labana była bezpłodna. Izak modli się do Boga, i Rebeka zachodzi w ciążę bliźniaczka.
- Na świat przychodzi starszy Ezaw („czerwony”) oraz młodszy Jakob. Imię Jakuba oznacza „trzymający za pięć”, co oznacza, że był drugim bliźniakiem.
- Ezaw natomiast urodził się „czerwony cały pokryty owłosieniem”. Czerwony zapewne oznacza rudy kolor włosów, ale jest też hebrajską grą słów. Ezaw zostanie prokiem Edomitów, a po hebrajsku słowo czerwony (hebr. admoni) brzmi podobnie, a wygląda niemal tak samo jak właśnie Edom.



Parafialne warsztaty muzyczne z Cezarym Paciorkiem

W sobotę, 26 października, w naszej parafii odbyły się warsztaty muzyczne, w których uczestniczyli członkowie zespołów: Dobre Słowo, Holy Wins i Tchnienie. Zajęcia poprowadził dr Cezary Paciorek, wykładowca w Akademii Muzycznej w Gdańsku, pianista, akordeonista, kompozytor i aranżer bez reszty oddany Bogu.

Oprócz wspólnego śpiewu i wymiany wzajemnych doświadczeń, ważną częścią spotkania było wzmocnienie sfery duchowej. Muzycy wysłuchali konferencji ks. Pawła Labudy, a następnie udali się do kościoła na adorację Najświętszego Sakramentu.

Czas spędzony razem był też okazją do integracji podczas obiadu i przerwy kawowej.

Zwienieczeniem przeżytego dnia była wspólna posługa muzyczna trzech zespołów wraz z Cezarym Paciorkiem podczas niedzielnej Mszy św. o godz. 20.00.

ks. Maciej Świągón



Chór Brata Alberta w Wielu

Chórzyści na Dniu Skupienia w sercu kaszubskich lasów

W dniach od 19-20 października 2024 r.) nasz parafialny Chór Brata Alberta przeżywał swój Dzień Skupienia w malowniczej osadzie Wiele-Dąbrowa na Kaszubach. Chórzyści, wraz ze swoim opiekunem ks. proboszczem Grzegorzem Stolczykiem (właściwie... dzięki pomysłowi Księdza), odwiedzili znajdujący się tam Dom Rekolekcyjno-Formacyjny prowadzony przez Towarzystwo Ducha Świętego.

Zakon Ducha Świętego założony został przed ponad 800 laty przez bł. Gwidona z Montpellier. Męska linia zgromadzenia wygasła w XIX wieku (linia żeńska istnieje nieprzerwanie do dziś). Na początku XXI wieku Towarzystwo Ducha Świętego skupiające mężczyzn zakonników zostało jednak reaktywowane dzięki staraniom ks. Wiesława Wiśniewskiego, kapłana pochodzącego z gdańskiej Archidiecezji.

Czas w niezwykle gościnnym domu księży duchaczy (tak potocznie określa się członków Towarzystwa Ducha Świętego) chórzyści przeżyli bardzo owocnie. W sobotę po południu rozważali stacje Drogi Krzyżowej, wędrując leśnymi ścieżkami znajdującej się w pobliżu Kalwarii Wielowskiej. Wieczorem adorowali swoim śpiewem Najświętszy Sakrament w kaplicy Domu Rekolekcyjnego. Był też oczywiście czas na wspólną integrację i rozmowy po kolacji. W niedzielę Chór Brata Alberta odwiedził przepiękny, wy-

konany z drzewa modrzewiowego, zabytkowy kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Leśnie, gdzie uczestniczył w parafialnej Mszy św. wraz z mieszkańcami Leśna i okolic oraz wykonał kilka pieśni podczas liturgii. W drogę powrotną do Gdańska nasz chór wyruszył w niedzielę po południu.

Dziękujemy organizatorom wyjazdu za wspaniały czas modlitwy i wypoczynku! Serdecznie pozdrawiamy naszego wspaniałego gospodarza w Domu Rekolekcyjnym – księdza Łukasza oraz gościnnego księdza Damiana Drozdowskiego, proboszcza parafii w Leśnie.

Grażyna Chrapczyńska oraz chórzyści



Święto Matki Bożej Różańcowej – 7 X

Październik w tradycji Kościoła katolickiego poświęcony jest modlitwie różańcowej. Święto Matki Boskiej Różańcowej obchodzone jest w październiku od 1517 r., jako dziękczynienie za wygraną bitwę pod Lepanto, w której państwa Świętej Ligi skupione wokół Państwa Kościelnego pokonały liczniejszą flotę Imperium Osmańskiego. Papież Pius V ogłosił w 1572 roku ten dzień świętem Matki Bożej Zwycięskiej. Na pamiątkę papież Pius V, który doznał wizji przedstawiającej pomyślny dla chrześcijan przebieg walki, ustanowił dzień 7 października świętem Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej, a jego następcą Grzegorz XIII przemianował to święto na Matki Boskiej Różańcowej.

Matka Boża ratuje wiele miast przed zarazą np. (Warszawa – 1652), daje siłę zwycięzcom, spod Wiednia (1683), broni także Warszawę przed barbarzyństwem komunizmu i armią bolszewików (1920). W Polsce odległą tradycję mają bractwa różańcowe. Pierwsze Koła Żywego Różańca zostały założone pod koniec XIX wieku. Od 2012 r. Żywy Różaniec posiada sformalizowaną strukturę w postaci stowarzyszenia „Żywy Różaniec”, ze statutem zatwierdzonym 22 czerwca 2012 r. uchwałą Konferencji Episkopatu Polski. Obecnie odmawiający różaniec stanowią najliczniejszą grupę modlitewną w Polsce.

Teresa Sowińska



Wspólnota Żywego Różańca w dniu Święta Matki Boskiej Różańcowej asystowała w oprawie mszalnej przy ołtarzu, czytając teksty liturgiczne i modlitwę wiernych oraz niosąc do ołtarza dary ofiarne.

Promocja Wspólnoty Żywego Różańca



W dniu 6 października Wspólnota Żywego Różańca zorganizowała akcję zachęcającą do wstąpienia do tej wspólnoty. Obecnie w naszej parafii Żywy Różaniec jest pod opieką ks. Proboszcza i składa się z 12 Róż, każda ma swojego patrona. W każdej Róży jest 20 osób, czyli tyle ile jest tajemnic w czterech częściach różańca. Łącznie wspólnota liczy 240 osób. Każdy członek odmawia codziennie jedną dziesiątkę Różańca i mo-

dląc się przez wstawiennictwo Maryi powierza Bogu intencje papieskie wyznaczone na każdy miesiąc, aby tak wspierać potrzeby Kościoła i Jego działalność misyjną.

Rozważając tajemnice różańcowe, wzrasta się duchowo oraz wypełnia zadania apostołskie, można uzyskać odpusty zupełne i wyprosić wiele łask dla siebie i swojej rodziny.

Teresa Sowińska

9. Róża M.B.K. Aniołów – Msza św. 30 X

30 października, w ostatnią środę miesiąca, wspólnota różańcowa uczestniczyła w comiesięcznej Mszy świętej odprawianej w intencji wszystkich członków Żywego Różańca, a dla zmarłych wypraszała życie wieczne. Oprawę liturgiczną przygotowała 9. Róża. W darach niesione były także druki ewangelizacyjne na przyszły rok: Intencje papieskie, rozważanie różańcowe i obrazek na rok Jubileuszowy 2025. Wspólnota złożyła również dar finansowy na program dla osób poszkodowanych w tegorocznej powodzi „Parafia dla Parafii”.

Teresa Sowińska



10. Róża Św. Agaty – Msza św. 27 XI

27 listopada, w ostatnią środę miesiąca, wspólnota różańcowa uczestniczyła w comiesięcznej Mszy świętej odprawianej w intencji wszystkich członków Żywego Różańca, a dla zmarłych wypraszała życie wieczne. Oprawę liturgiczną przygotowała 10. Róża, krórej patronuje św. Agata.

Teresa Sowińska



Spotkanie Żywego Różańca – 11. Róża



Spotkanie Żywego Różańca – 12. Róża



Ojciec św. Franciszek o rozeznawaniu, cz. 3



W temacie o rozeznawaniu Ojciec Święty Franciszek rozwija kolejny element rozeznawania: pragnienie. We wcześniejszych katechezach Ojciec Święty mówił o następujących elementach rozeznawania: modlitwie i poznaniu samych siebie.

Pragnienie

Rozeznanie jest formą poszukiwania, a poszukiwanie zawsze wynika z jakiegoś braku, ale czegoś, co w jakiś sposób znamy, wyczuwamy. Jakiego rodzaju jest to poszukiwanie? Nauczyciele duchowi określają to terminem „pragnienie”, które jest tęsknotą za pełnią, której nie da się całkowicie osiągnąć i jest znakiem obecności Boga w nas. Pragnienie nie jest chwilową zachcianką. Jest kompasem, który pozwala zrozumieć, gdzie jestem i dokąd zmierzam. Co więcej, jest kompasem, który pozwala zrozumieć, czy stoję w miejscu, czy idę. Jak można to rozpoznać? Przeszkody i niepowodzenia nie tłumią pragnienia. Przeciwnie, sprawiają, że jest ono w nas, jest jeszcze bardziej żywe.

W przeciwieństwie do zachcianki czy chwilowej emocji pragnienie trwa w czasie, nawet długo i ma tendencje do konkretyzowania się. Jeżeli na przykład młody człowiek podjął studia, pragnąc zdobyć zawód, nieraz będzie musiał powiedzieć „nie” wszelkim roz-

rywkom i rozproszeniom, zwłaszcza, w chwilach intensywnej nauki. Jednak pragnienie nadania swojemu życiu kierunku i osiągnięcia zamierzonego celu pozwala pokonać wszelkie trudności. Pragnienie czyni cię silnym, czyni cię odważnym, sprawia, że zawsze idziesz do przodu, dlatego że chcesz to osiągnąć: „ja tego pragnę”.

Często to właśnie pragnienie stanowi różnicę między udanym, spójnym i trwałym projektem, a tysiącem dążeń i dobrych chęci. „Tak, ja bym chciał, ja bym chciał, ja bym chciał” – ale nic nie robisz. Jesteśmy bombardowani tysiącem propozycji, projektów, możliwości, co grozi rozproszeniem uwagi i nie pozwala nam spokojnie zastanowić się nad tym, czego naprawdę chcemy.

Wielu ludzi cierpi, ponieważ nie wiedzą, czego chcą od swojego życia. Prawdopodobnie nigdy nie nawiązali kontaktu ze swoim najgłębszym pragnieniem, nigdy nie wiedzieli, czego chcą od swojego życia. Stąd bierze się ryzyko spędzenia życia pośród różnego rodzaju usiłowań i zabiegów, a nigdy nie dochodzi się do niczego i marnuje cenne szanse. I tak pewne zmiany, gdy nadarza się okazja, nigdy nie są realizowane, brakuje mocnego pragnienia dalszej realizacji.

Pan postawił pytanie niewidomemu z Jerycha: „Co chcesz, abym ci uczynił?” (Mk 10,51) – pomyślmy, że Pan każdemu z nas zadaje takie pytanie: „co chcesz, abym ci uczynił?”. Co byśmy odpowiedzieli? Może wreszcie moglibyśmy Go poprosić, aby pomógł nam poznać głębokie pragnienie Jego, które sam Bóg złożył w naszych sercach – „Panie, spraw, abym poznał moje pragnienia, abym był człowiekiem wielkich pragnień”. Może Pan da nam siłę, byśmy je realizowali. Jest to ogromna łaska, tkwiąca u podstaw wszystkich innych – pozwolić Panu, jak w Ewangelii, aby uczynił dla nas cuda: „Panie, daj nam pragnienie i spraw, aby ono się rozwijało”.

Bo On także ma wielkie pragnienie wobec nas – uczynić nas uczestnikami Jego pełni życia.

*Na podstawie: L'OSSERVATORE ROMANO nr 11/2022
Stanisław Mazurek*

KSM „Semper Fidelis”, cz. 1-8

Kościelna Służba Mężczyzn w parafii św. Brata Alberta

W SŁUŻBIE BOGU I KOŚCIOŁOWI (8) Pielgrzymki do Piekar Śląskich

Sanktuarium maryjne w Piekarach Śląskich to drugie po Jasnej Górze miejsce pielgrzymkowe. Celem pielgrzymek do tego miejsca jest obraz Matki Boskiej Piekarskiej noszącej również tytuł Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. To przed tym obrazem w XVII wieku mieszkańcy Śląska wyprosili u Matki Bożej łaskę ustąpienia zarazy, jaka nawiedziła ten rejon.

Początki zorganizowanych pielgrzymek stanowych sięgają lat międzywojennych. Kobiety i dziewczęta pielgrzymują w pierwszą niedzielę po święcie Wniebowzięcia NMP, a mężczyźni i młodzieńcy w ostatnią niedzielę maja. W uroczystościach odpustowych uczestniczy wiele tysięcy wiernych (w 2013 ponad sto tys.), a wśród nich krajowi i zagraniczni hierarchowie kościelni, przed-

stawiciele najwyższych władz państwowych RP, parlamentarzyści i in.

Główne uroczystości rozpoczynają się procesją z bazyliki na piekarskie wzgórze. W procesji niesiony jest cudowny obraz Matki Boskiej Piekarskiej. Procesje uświetniają poczty sztandarowe różnych organizacji.

Od 1998 roku do Piekar Śląskich pielgrzymuje Kościelna Służba Mężczyzn „Semper Fidelis” Archidiecezji Gdańskiej. Naszą obecność w tej uroczystości podkreślają: sztandar (niesiony w pochodzie procesyjnym), transparent oraz indywidualne wyróżniki – furażerka i identyfikator. Z racji powołania, bracia KSM biorą udział w utrzymaniu porządku przez cały czas trwania uroczystości: od wyjścia z bazyliki aż do jej zakończenia.

W programie pielgrzymek do Piekar Śląskich zawsze znajduje się nawiedzenie sanktuarium Matki Boskiej na Jasnej Górze, innego sanktuarium (m.in. w Licheniu) lub miejsc związanych z tragicznymi wydarzeniami (tama na Wiśle, gdzie wyłowiono ciało bł. ks. Jerzego Popiełuszki).

Stanisław Mazurek



Cudowny obraz Matki Boskiej Piekarskiej



Bracia KSM wspomagają służby porządkowe



Górsk – miejsce uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki



Tama we Włocławku – tu w nurcie Wisły zakończył życie ks. Jerzy

Jak płonąca świeca

Kiedy toniemy w powodzi sztucznych świateł, wzrusza nas zwykle, żywe, prawdziwe światło płonącej świecy. Nie tylko ciepło i światło, ale i płomień, tak jak język ognisty Wieczernika Pańskiego. Kościół, który wprowadza do świątyń wszystkie lampy elektryczne, a nawet reflektory jak wieloryby, poświęca tylko niesztuczne, prawdziwe, żywe światło płonącej świecy.

W święto ofiarowania Jezusa, drugiego lutego, ofiary uczy sama Matka Boska, która staje nam w oczach i mówi: „Przygotuj się. Pokochaj wolę Bożą, aby Bóg sam kierował ścieżkami twojego życia, nawet w sposób nieoczekiwany i niepojęty.” Strzeżmy tego, co jest w nas prawdziwe i autentyczne, choćby było to tak niepozorne, jak płonąca świeca w dzisiejszym sztucznym świecie.

Świeca jest znakiem naszej wiary w Boga, pomocy Matki Bożej, potęgi modlitwy. (...) Na dziewiętnastowiecznych pocztówkach malowano nieraz Matkę Bożą, jak zapaloną gromnicą odpędza wilki. Dzisiaj wilki nie podchodzą do domów, ale srożą się inne, może gorsze i od tych malowanych, i od tych wychodzących z lasu. Papież Pius XII powiedział, że są dwie wielkie potęgi, jakie powstały w dzisiejszym świecie: siła atomowa i propaganda, która umniejsza prawdę. Wciąż są srożące się wilki i wciąż jest nam potrzebna Matka Boża. Nawet przedwojenne pocztówki z Matką Boską z gromnicą i podchodzącymi wilkami również są dzisiaj

na czasie. Strzeżmy wiary w naszym domu, w naszym narodzie. Ojciec Święty strzeże jej na całym świecie. (...) Jaka to wielka rzecz, żeby nie tylko we własnym narodzie, ale w całym pokłóconym świecie bronić wiary w Boga i przynosić jej żywe światło.

Teresa Andrzejak

za: Ks. Jan Twardowski, *Życie jak różaniec*: rozdział Jak płonąca świeca, s. 61-62. Wyd. Bernardinum 2010



Potrzebujemy Matki Bożej



Matka Boża z Dzieciątkiem Jezus, warsztat częstochowski, 1850-1900

Adwent jest czasem oczekiwania na narodzenie Jezusa Chrystusa. Starajmy się poświęcać w ciągu tych czterech tygodni uwagę Matce Bożej. Św. Matka Teresa mówiła do sióstr zakonnych: „Bóg tak umiłował świat, że posłał swojego Syna. Teraz posyła was, byście były Jego słowem, które ma się stawać ciałem w sercach ludzkich. Dlatego właśnie potrzebujecie Matki Najświętszej; kiedy Słowo Boga przyszło do Niej i stało się w Niej ciałem, oddała je innym. Tak samo jest i z wami. Słowo Boga przyszło do was, stało się w was ciałem, a wy macie tę miłość przekazywać”.

Matka Boża zgodziła się zostać Matką całej ludzkości. I zawsze czeka na naszą gościnę, jaką otrzymała od świętej Elżbiety. „W swojej rodzinie bądźcie sercem pełnym miłości, zjednoczonym z sercem Jezusa dzięki Maryi, która jest waszą duchową Matką. „Tam, gdzie jest tajemnica, tam musi być wiara. Właśnie wiara, i nic tu nie można zmienić, jakkolwiek by się na to nie spojrzalo. Albo się ma wiarę, albo się jej nie ma. Dla nas jest to sprawa prosta, ponieważ mocno stoimy na ziemi. Mamy wiele życiowego realizmu. Rozwój wiedzy nie zaciemnia wiary, ukazuje jedynie rozmiar Bożego stworzenia.

Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.
 Święty Józefie, módl się za nami.
 Święta Matko Tereso, módl się za nami.
 Święty O. Pio, módl się za nami.

Zaproszenie do Maryi

Św. Ojciec Pio

Niech Maryja będzie dla ciebie racją bytu i niech cię prowadzi do bezpiecznej przystani wiecznego zbawienia. Niech Ona będzie dla ciebie wzorem i natchnieniem w praktykowaniu cnót świętego człowieczeństwa. Niech Maryja będzie gwiazdą, która oświecła szlak i wskazuje bezpieczną drogę do domu Ojca niebieskiego. Ona jest waszą kotwicą, niech łączy was z Nią więź jak najmocniejsza, gdy nadejdzie godzina próby.

Teresa Andrzejak

za: Różaniec z bł. Matką Teresą, opr. Małgorzata Kremer, Wyd. eSPe, Kraków 2012, str. 8, str. 40. (Św. Matka Teresa była kanonizowana 4 września 2016 roku, natomiast cytowana książka została wydana kilka lat wcześniej. – przyp. red.)



Lektura Bożego Narodzenia

O narodzeniu Zbawiciela napisano wiele książek. Jedna jest godna polecenia: Gianfranco Ravasi, w *Poznać dziecię i Jego Matkę*. Dlaczego ten tytuł? Odpowiedź najlepsza jest najprostsza: ponieważ od czegoś trzeba zacząć.



Narodzenie dzieciątka Jezua, Correggio, właśc. Antonio Allegri. Obraz użyty w okładce książki Gianfranco Ravasi, *Poznać Dziecię i Jego Matkę*.

Święta Bożego Narodzenia to piękna oprawa zewnętrzna (stół wigilijny i prezenty), to modlitwa oraz znajomość historii religii chrześcijańskiej, czego książki autora G. Ravasiego, badacza Biblii, są doskonałym źródłem.

Oto krótki fragment proponowanego tytułu: „Mamy teraz przed sobą tylko dwadzieścia jeden wersetów tekstu Łukasza, dokładnie przebadanych i prześwietlonych przez egzegezę, aby wydobyć z nich autentycznego ducha Narodzenia Chrystusa, pozbawiając elementów fantastycznych. Poszukajmy i my tego Niemowlęcia w pieluszkach nie tyle po to, żeby okazać Mu naszą czułość, lecz żeby poznać Jego tajemnicę. (...)”

Kolejny fragment: „(...) Wraz z Mateuszem zbliżyliśmy się już do Nazaretu, chrześcijańskiego miasta w Galilei (40 000 mieszkańców); teraz wejdziemy w wyobraźni do starożytnego Nazaretu, na wpół jaskiniowej wioski bez znaczenia: ubogie domy rzeczywiście często przylegały do jaskiń, które służyły jako spiżarnia, jako mieszkania na lato lub na zimę, jako pokój dla gości. Dzisiaj pielgrzymi widzą górujący nad Nazaretem gmach bazyliki otwartej w 1969 roku, olbrzymie i retoryczne dzieło mediolańskiego architekta Giovanniego Muzio. (...)”

Dobrej lektury i owocnych duchowo Świąt Bożego Narodzenia!

Teresa Andrzejak

Gianfranco Ravasi, *Poznać Dziecię i Jego Matkę*.
 Rozważania o Ewangeliach dzieciństwa, Wyd. Salwator,
 Kraków 2007, s.127 oraz s.84-84.

Opactwo Benedyktynów w Melku

Jednym z niezwykle ciekawych miejsc, które zwiedziliśmy podczas wielodniowej pielgrzymki do Marianki, była Dolina Wachau – malowniczy przełom Dunaju, oddalony od Wiednia ok. 65 km. Największą atrakcją tego miejsca jest wspaniałe Opactwo Benedyktynów w Melku. Przyznam, że nie spodziewałam się tak pięknego, potężnego, złożonego z wielu obiektów miejsca sakralnego. Widoczny z oddali, połyskujący złotym, słonecznym blaskiem barokowy kompleks po prostu oszałamia. Do głównych obiektów klasztoru należą: kościół pw. św. Piotra i św. Pawła, biblioteka z freskami autorstwa Paula Trogera i księgozbiorem, liczącym około 100 tysięcy pozycji, w tym 1200 rękopisów średnio-wiecznych, muzeum sztuki i dziejów klasztoru, publiczne liceum o profilu klasycznym i profilu ukierunkowanym na języki nowożytnie, a także średnie liceum akademickie o różnych specjalnościach (szkoła liczy ok. 960 uczniów obu płci). Patronami całego opactwa są: św. Koloman (13.10.) i św. Leopold (15. 11.).

Kiedy wchodzimy na teren klasztoru, obejmuje nas cisza, która pomaga w zadumie, kontemplacji i cichym zachwycie otoczeniem; ogrodami, fontannami, różnorodną roślinnością. We wnętrzu kościoła napotykamy na chwilę muzycznej kontemplacji mnichów. Jedna osoba wydobywa niezbyt głośne dźwięki z gitary, a mnisi śpiewają psalmy. Przysiadamy na moment i bierzemy bierny udział w tej ceremonii. Rozglądając się dyskretnie, widzimy barokowy przepych wnętrza. Architektura przestrzeni, barwy sufitowego fresku, stiuk marmurowy na ścianach oraz kolorystyka empory (złoto, pomarańcz, ochra, szarość i zieleń) stanowią niezwykłą harmonię koloru i formy. Gościli tu dość często członkowie rodziny cesarskiej, stąd też ten niespotykany przepych. Większość pokoi cesarskich stanowi dzisiaj muzeum, dokumentujące historyczne, artystyczne i obecne znaczenie opactwa, które zostało uznane przez UNESCO za światowe dziedzictwo kultury.

Tymczasem przechodzimy do Kaplicy Królewskiej, tak samo bogato rzeźbionej, ozdobionej barwnymi malowidłami i uczestniczymy w niej we Mszy św., sprawowanej przez naszego księdza organizatora – Krzysztofa Gabańskiego.

Opuszczając mury klasztorne, napełnieni wrażeniami duchowymi i estetycznymi, myślimy z szacunkiem o artystach, którzy przyczynili się do powstania przepięknego obiektu, a przede wszystkim o mnichach św. Benedykta, którzy modlą się tu i pracują od ponad 900 lat. Klasztor spełnia dwa ugruntowane dziejowo zadania: naukę i wychowanie z jednej strony oraz duszpasterstwo parafialne z drugiej.

Dzień kończymy rejsem statkiem po Dunaju, podziwiając po drodze winnice na stokach nadbrzeża rzeki, urocze, pięknie zachowane zabytkowe miasteczka, ruiny zamków, ulokowane na zboczach gór, ale żaden z tych widoków nie dorównuje wspaniałemu opactwu w Melku, najpiękniejszej perełce baroku w Austrii.

Sylwia Stankiewicz
zdjęcia: Sylwia Stankiewicz i Wikipedia



Opactwo Benedyktynów w Melku



Uczestnicy pielgrzymki w Kaplicy Królewskiej



Widok na Wielki Ołtarz
– Kolegiata



Ambona w kolegiacie

Wywiad z ks. Tadeuszem Polakiem

• **Księżę Tadeuszu, jest ksiądz – zaraz po księdzu Proboszczu – kapłanem z najdłuższym chyba stażem posługi kapłańskiej w naszej parafii. Ile lat pełnił ją ksiądz u nas?**

Musiabym dokładnie policzyć, a to zajęłoby sporo czasu, ale na pewno kilkanaście.

• **A ile lat kapłaństwa obchodził ksiądz w tym roku?**

44 lata kapłaństwa. To długi czas, ale jeszcze nie pół wieku (śmiech).

• **W jakich parafiach posługiwał ksiądz w ciągu tych wszystkich lat?**

Najpierw była to parafia Matki Bożej Bolesnej na Przeróbce, potem parafia Matki Bożej Królowej Różańca Świętego na Przymorzu, potem znowu na Przymorzu, ale nowo tworząca się parafia św. Brata Alberta. Następnie były cztery parafie w Afryce: parafia św. Rodziny w miejscowości Ndélélé, parafia w Betaré-Oya, parafia św. Jakuba w Moloundou, a na końcu parafia św. Józefa w Madjoue-Ngatto. Potem wróciłem do parafii św. Brata Alberta, do której powróciłem raz jeszcze po krótkiej posłudze w parafii św. Rodziny na Stogach. Wróciłem także do parafii Królowej Różańca Świętego, a stamtąd – można powiedzieć w 40. rocznicę co do dnia i godziny mojego pierwszego przybycia na Przymorze – udałem się do parafii Matki Bożej Bolesnej w Gdyni, gdzie obecnie posługuję.

• **Czy może nam ksiądz uchylić rąbka tajemnicy i powiedzieć, jak rodziło się księdza powołanie do kapłaństwa?**

Mama zawsze mówiła, że jak byłem mały, to wszystko mi w kościele przeszkadzało i jak widziałem, że ktoś wychodzi z kościoła przed końcem Mszy św., to ja już też szarpałem tatę za rękę i chciałem wyjść. A w wieku szkolnym, jeszcze przed Pierwszą Komunią św., raz mi się nawet zdarzyło, że poszliśmy z kolegą do innego kościoła, bo myśleliśmy, że może tam Msza św. będzie trwała trochę krócej.

• **Czyli to powołanie tak nie do końca było księdza pragnieniem od najmłodszych lat... A co ksiądz wybrał jako motto na swoim obrazku prymicyjnym?**

Były to słowa z ewangelii św. Marka „Jeśli ktoś chce pójść za mną...” i odnośnik do tego fragmentu Pisma św. (Mk 8,34...), aby każdy mógł sobie sam tam zajrzeć i przeczytać resztę tego motto.

• **Ilu współbraci z księdza rocznika ukończyło wraz z księdzem oliwskie seminarium?**

To jest dość ciekawa historia, bo ja w zasadzie nie otrzymałem święceń z moim rocznikiem, z którym zaczynałem seminarium. 20.01.1980 r. zostało wyświęconych 7 kapłanów, w tym również ja, czyli dokładnie tyłu, ilu zaczynało seminarium na tym roku. Liczbowo nic się zatem jakby nie zmieniło, ale było tam nas dwóch „spadochroniarzy”: śp. ks. Leon Tomecki i ja. On miał taki urlop roczny, a ja miałem nawet dwuletni, można powiedzieć takie wczasy Ministerstwa Obrony Narodowej w Bartoszycach, czyli służba wojskowa. Jeden rok udało mi się potem nadrobić, a nasza diecezja jeszcze przy tym nieco zarobiła, bo przez rok łożyło na mnie wojsko (śmiech).

• **Jak to się stało, że został ksiądz misjonarzem? Ja w liceum zauroczyłam się filmem pt. „Misja” do tego stopnia, że bar-**



do chciałam potem wyjechać na misję do Afryki. Miałam już nawet swój własny pomysł, że będę tam uczyć dzieci języka niemieckiego. Ale Pan Bóg miał dla mnie inny plan. Zostałam wprawdzie w pewnym sensie misjonarką, tyle że nie w dalekich krajach, lecz wśród moich najbliższych. A co było dla księdza takim impulsem?

Gdy zostałem ministrantem, jeden z moich starszych kolegów dał mi do przeczytania książkę pt. „Ojciec Damian”, która traktowała o misjonarzu trędowatych. Jego historia bardzo mnie poruszyła. Potem przeczytałem jeszcze jedną książkę pt. „Ojczyzna z wyboru” o już teraz św. Janie Beyzymie, który również posługiwał wśród trędowatych. Zrobiłem też prawo jazdy, bo misjonarz musi umieć prowadzić samochód i to jeszcze często w dość trudnych warunkach, a później zakochałem się w samochodzie, ale go niestety rozwaliłem. Była to škoda 1000 MB, czyli škoda „małych błędów” (śmiech), bo sama była po wypadku.

• **Jak wygląda taki przeciętny dzień misjonarza?**

Na każdej misji ten dzień może wyglądać nieco inaczej, bo misje same w sobie są trochę nieporównywalne. Każda misja ma oczywiście swoje plusy i minusy, jak to w życiu. Życie misjonarza jest, można tak powiedzieć, bardzo nieregularne, bo zależy od bardzo wielu czynników, nawet od pogody. Jeżeli bowiem jest np. ulewa albo zepsuje się samochód i nie można go naprawić, to nie można też sprawować codziennej posługi. Ogólnie jednak dzień misjonarza jest w zasadzie taki sam jak dzień kapłana w każdej parafii, tyle że z dodatkowymi funkcjami. Rano jest zawsze Msza św., bo ona jest fundamentem wszystkiego, a potem wszystko zależy już od lokalnych potrzeb. Może to być np. budowa jakichś kaplic, katecheza, odwiedzenie jakiejś wspólnoty parafialnej, sesja dla katechistów, porządki czy naprawa jakichś urządzeń albo też organizowanie nowych miejsc kultu lub szkół. Poza tym misjonarz często służy swoim samochodem jako karetka pogotowia czy nawet karawan.

• **Jakie trzeba było spełnić warunki, żeby móc jako ksiądz diecezjalny wyjechać na misję? Na ogół misje kojarzone są bowiem głównie z zakonami misyjnymi, a rzadko kiedy, przynajmniej kiedyś tak było, wysyłano na nie księży diecezjalnych.**

Najpierw musi być na to zgoda księdza biskupa, któremu się podlega w diecezji. Potem z reguły przygotowuje się do wyjazdu w Centrum Formacji Misyjnej organizowanym przez Konferencję Episkopatu Polski w Warszawie. Czasami niektórym udaje się pominąć to roczne przygotowanie, ale warto z niego skorzystać, bo człowiek może się tam rzeczywiście dobrze przygotować językowo i psychicznie, a ponadto można się spotkać z różnymi misjonarzami i zyskać takie szersze spojrzenie na kościół misyjny. Przed moim wyjazdem do Afryki było nas na takim kursie kilkadziesiąt osób (teraz jest znacznie mniej) i były tam siostry zakonne, zakonnicy, osoby świeckie i księża diecezjalni. Wszyscy razem tworzyliśmy jedną wielką rodzinę misyjną.

• **Na jak długo można było potem wyjechać na misję?**

Księża diecezjalni podpisywali 6-letni kontrakt jako „fidei donum” („dar wiary”). Dochodziło wtedy do porozumienia między dwoma biskupami: naszym i w diecezji misyjnej. Z reguły biskupi misyjni prosili konkretnych biskupów polskich o księży. Tak postąpił np. holenderski bp Lambert van

Heygen. Przyjechał do naszego ówczesnego bpa Tadeusza Gocłowskiego i poprosił go o misjonarzy. Jako pierwszy z naszej diecezji wyjechał na misję ks. Marek Czajkowski, a potem w 1990 roku po kursie w Instytucie Katechetycznym „Lumen Vitae” w Brukseli poleciliśmy razem z księdzem Janem Mielewskim do Kamerunu.

• Czy na misjach miał ksiądz możliwość realizacji jakiegoś swojego hobby?

Moim pewnego rodzaju hobby było pisanie własnych spostrzeżeń na temat tego, co się dzieje i na misjach, i w kościele powszechnym, czyli taka refleksja nad życiem. Moja koleżanka z klasy opracowała potem te moje wspomnienia. Przed powrotem do Polski skserowałem je i zostawiłem moim bliskim przyjaciółom na pamiątkę.

• To może warto byłoby opublikować jakoś te wspomnienia? Na pewno byłyby one bardzo ciekawe z punktu widzenia religio- i kulturoznawczego.

No może i byłoby warto. W każdym razie pisałem takie teksty tak pół żartem, pół serio.

• Co było najtrudniejszego w pracy misjonarza z księdza punktu widzenia?

Znowu odpowiem pół żartem, pół serio, że najwięcej problemów przysparzał mi samochód, gdy się psuł lub gdy zabrakło nagle paliwa.

• A co było tam takiego wspaniałego, co zapamięta ksiądz do końca życia, co zrobiło na księdzu największe wrażenie?

Odpowiem znowu trochę żartobliwie: żyrafy. Ponieważ nie wiedziałem, czy uda mi się je zobaczyć w Afryce, pojechałem przed wyjazdem do warszawskiego ZOO, bo w naszym oliwskim wtedy jeszcze ich nie było. A potem, będąc już w Afryce, pojechaliśmy z kolegą na północ Kamerunu, aby odwiedzić tam misjonarzy oblatów. W pobliskim parku były tam żyrafy, które mogliśmy oglądać z odległości ok. 60 m w ich naturalnym środowisku. I to było cudowne przeżycie. Ale tak już z poważniejszych rzeczy, to moją ogromną radością były święcenia kapłańskie kleroika pochodzącego z misji, na której byłem. Do dziś pamiętam dokładnie, że nazywał się Prosper Désiré Mewok Sakpak.

• Ma ksiądz zawsze ogrom niesamowitych pomysłów, których niektórzy młodszy bracia kapłani mogliby księdzu naprawdę pozazdrościć. Skąd te pomysły i tyle energii, za które bardzo wielu naszych parafian księdza podziwia?

Sam nie wiem skąd. Wszyscy mamy pomysły, tylko nie wszyscy chcą je realizować. A energię odziedzyczyłem chyba po rodzicach, gdyż oboje byli zawsze bardzo aktywni (śmiech).

• Który z dotychczasowych pomysłów był dla księdza z perspektywy czasu najważniejszym wyzwaniem, które ksiądz realizował?

Takim ważnym pomysłem było pragnienie zorganizowania parafialnej katechezy ponadgimnazjalnej. I dzięki życzliwości księdza Proboszcza Grzegorza Stolzcyka udało się to rozpocząć w naszej parafii zgodnie z instrukcją Komisji do Spraw Wychowania Konferencji Episkopatu Polski, która ukazała się w 2004 roku. Próbowaliśmy to rzeczywiście zrobić. Ja nawet odwiedzałem rodziców młodzieży, którzy pytali mnie, czy to jest obowiązkowe, na co odpowiadałem, że niestety nie... Tylko kilkanaścioro młodych ludzi przewinęło się przez tę katechezę, ale dziękować Panu Bogu, że chociaż niektórzy się skusili. Kto więcej z tego skorzystał - ksiądz czy młodzież, to już Pan Bóg jeden wie (śmiech).

• Innym równie pięknym dziełem, które istnieje w naszej parafii jako swoista spuścizna księdza, jest założona i prowadzona przez księdza biblioteka.

Tak, a jest z nią związana dość śmieszna historia. Wracając z Afryki pomyślałem sobie, że trzeba by nadać tej bibliotece jakiegoś patrona, a zapomniałem, że zrobiono to już przed moim wyjazdem do Afryki. Biblioteka jest imienia (teraz już błogosławionego) ks. Jerzego Popiełuszki.

• Dla mnie ta biblioteka jest szczególnie bliska, gdyż trafiły do niej skradzione mi niegdyś z piwnicy bardzo cenne książki religijne. Dzięki księdzu znalazły więc one stosowne dla nich miejsce i nie zginęły bezpowrotnie na śmietniku czy w punkcie skupu makulatury. Pewnie kupił je ksiądz na rynku na Przymorzu albo w jakimś antykwariacie.

Możliwe, bo jestem tam stałym bywalcem. Własną książkę, ze swoim podpisem, również kupiłem kiedyś w antykwariacie. Pamiętam doskonale jej tytuł: „Szukanie i służba”. Tak, ciekawe są niekiedy historie książek.

• Słyszałam, że realizuje ksiądz teraz kolejny duży projekt. Co to takiego będzie?

Nie jest to właściwie mój pomysł, ale ja go nieco pchnąłem do przodu. Chodzi o odbudowę kościoła św. Józefa w Gdyni Orłowie / Kolibkach. Jest to kościół zburzony przez Niemców, który właściwie na swój sposób już trochę nawet funkcjonuje, bo ludzie się tam na tym terenie modlą. A czynią to, gdyż wiele osób ma ogromne pragnienie odbudowy tego kościoła, tylko zabrakło tego przysłowiowego motyla, który pchnąłby to trochę bardziej. Ale jak będzie, to tylko św. Józef, a przede wszystkim Pan Bóg wie. Póki co jest tam taki inżynier, pan Edward Trocka, który założył SKOK, tzn. Społeczny Komitet Odbudowy Kościoła. Odbyło się już spotkanie tego komitetu z przedstawicielem pani prezydent Gdyni. Sprawy posuwają się wprawdzie niezbyt szybko, ale wszystko idzie do przodu. Czyli można powiedzieć, że wszystko jest na dobrej drodze. Gratulacje należą się jednak nie mnie, ale ludziom, którzy potrafili się zjednoczyć i zacząć działać. Zrodziła się też już nawet taka mała historia działań, bo jest tam kalendarz do roku 2026 z napisem „Już teraz razem odbudowujemy kościół św. Józefa”, na którym do 4 marca 2026 r. skreślamy kolejno dni, które mijają. Warto więc zrobić sobie wycieczkę na tę Wyspę św. Józefa, zwaną też Wyspą Kolibkowską, by zobaczyć ten kalendarz, a także zegar odmierzający czas z napisem „Czas ucieka, wieczność czeka” (na wzór wadowickiego), Drogę Krzyżową, obraz Świętej Rodziny oraz małą figurkę Świętego Józefa. Jest tam też trochę książek do czytania, jedna ławka z oparciem i cztery bez oparcia, dostarczone przez miejskiego ogrodnika. Można na nich posiedzieć i pomodlić się, a nawet podzwonić, gdyż na terenie dawnej wieży stoi odpowiednio zabezpieczony dzwon, aby dzieci nie zrobiły sobie krzywdy. Wielkie dzięki dla tych, którzy tam działają.

• Nie wszyscy współbracia kapłani rozumieli i popierali chyba różne pomysły, ale parafianie odbierali je tak trochę jako księdza chęć bycia blisko otaczającej natury, jako pewną namiastkę misyjnego życia pośród tego pięknego świata, który nas otacza.

No tak, rzeczywiście, była plaża w moim pokoju i potem nie wiadomo było, co z tym piaskiem zrobić. Wywoziłem go na cmentarz na grób moich rodziców.

• Wielu naszych parafian było zauroczonych księdza kazaniem, które były bardzo wyważone i przemyślane, mówione spokojnie, bez jakichś większych egzaltacji, które często przeszkadzają w odbiorze, a za to z pewną dozą humoru, przez co naprawdę trafiły do naszych serc. Bogu chwała!

• Dziękuję więc za księdza i za wszystkie piękne chwile, które mogliśmy z księdzem spędzić w czasie księdza posługi w naszej parafii. A dziękując za dzisiejszą rozmowę, chciałabym życzyć księdzu dużo zdrowia, zapału i sił do realizacji kolejnych pomysłów. Jak również tego, czego ksiądz sam by sobie życzył.

To w takim razie szczęśliwej śmierci, o co mama też zawsze prosiła. To jest najlepsze życzenie, bo „jakie życie, taka śmierć”.

Z księdzem Tadeuszem Polakiem rozmawiała Ewa Wojaczek

Świętowaliśmy 100. nr „Głosu Brata”

5 października, w dniu wspomnienia św. Faustyny Kowalskiej, w godzinie łaski odbyła się Msza św. dziękczynna za dar wydania 100. numeru Głosu Brata, naszej parafialnej gazety. Eucharystię koncelebrowali wszyscy Księża, którzy byli opiekunami redakcji: ks. Tadeusz Polak, ks. Krzysztof Grzemeski, ks. Wojciech Lange a przewodniczył liturgii ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk. W modlitwie pamiętaliśmy o wszystkich osobach dzielących się chociaż jeden raz swoimi talentami, czy literackimi, czy fotograficznymi, czy ilustracyjnymi. Nie zapomnieliśmy też o osobach, które już odeszły do Pana wypraszając dla nich łaskę nieba.

Dalsze świętowanie odbywało się przy stole na plebanii podczas obiadu. Były rozmowy, wspomnienia oraz prezenty. Księża otrzymali podziękowania w formie pamiątkowej grafiki oraz 100. i 101. nr „Głosu Brata”, a także specjalnie wydrukowanego nr 84, ponieważ z powodu pandemii, do tej pory istniał tylko w formie elektronicznej. Na zakończenie zrobiliśmy wspólne pamiątkowe zdjęcie członków redakcji i życzyliśmy sobie dalszej owocnej pracy nad kolejnymi numerami.

Teresa Sowińska



KRZYŻÓWKA BOŻONARODZENIOWA

Czy znacie najważniejsze miejsca związane z życiem, działalnością i śmiercią Jezusa Chrystusa?
Możecie to łatwo sprawdzić, rozwiązując naszą krzyżówkę.
Hasło – miejsce narodzin Jezusa
– utworzą litery z szarych pól. Wesołej zabawy!

1. góra ..., miejsce przemienienia Pańskiego
2. miejsce uzdrowienia ślepego
3. miejsce zwiastowania NMP
4. Kana ..., miejsce pierwszego cudu Jezusa
5. kraj, miejsce ucieczki Najświętszej Rodziny
6. rzeka ..., miejsce chrztu Jezusa
7. miejsce śmierci Jezusa
8. ... Martwe – najniżej położony punkt na świecie



WIERSZE

Krzyże

Gdzieś na samotnym wzgórzu
kilka krzyży brzoźowych.
Nie ma tu łez kałuży
ani zmagañ duchowych.

Czasem deszcz je obmyje,
kropla błysnie na korze...
Czyje to krzyże, czyje,
kto tu spoczywać może?

Wiatr nie odpowie, ni ptak,
ani drzewo samotne,
rozsiany przy krzyżach piach
i trawy uschłe, markotne...

Pomyśl o krzyżu białym
gdzieś na samotnym wzgórzu.
By pokolenia istniały,
potrzeba nam takich stróżów...

Sylwia Stankiewicz

WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Błażej Michalski	08.09.2024
Gabriel Błaszczak	08.09.2024
Filip Smagłowski	08.09.2024
Pola Rita Rudzińska	28.09.2024
Lena Rita Rudzińska	28.09.2024
Jagoda Zyntek	13.10.2024
Roch Cilulko	13.10.2024
Jan Ziomek	27.10.2024
Iga Janina Buczyńska	27.10.2024
Maja Muraszewska	10.11.2024
Oliwia Starczewska	01.12.2024
Laura Czech – Kujawska	08.12.2024
Aleksander Tadeusz Kozłowski	08.12.2024
Helena Wanda Nowacka	29.12.2024

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI:



Mateusz Szczygieł i Anna Urbaniak	17.08.2024
Jakub Słupek i Natalia Mokwińska	22.08.2024
Michał Annis i Teresa Ziemełwska	24.08.2024
Dawid Kowcun i Paulina Pięta	21.09.2024
Danil Berdachuk i Paulina Tomaszewska	19.10.2024

ROCZNICE ZAWARCIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



60 rocz. Sakr. Małż.: Gertrudy i Antoniego Kaim	01.09.2024
30 rocz. Sakr. Małż.: Agnieszka i Ryszard	03.09.2024
5 rocz. Sakr. Małż.: Izabela i Tomasz Michalscy	08.09.2024
5 rocz. Sakr. Małż.: Monika i Adrian Leicht	20.09.2024
1 rocz. Sakr. Małż.: Justyna i Ariel Szubert	06.10.2024
58 rocz. Sakr. Małż.: Teresa i Franciszek	14.10.2024
42 rocz. Sakr. Małż.: Bożena i Ryszard Romanowscy	16.10.2024
50 rocz. Sakr. Małż.: Irena i Henryk	26.10.2024
23 rocz. Sakr. Małż.: Ewa i Adam Mliczewscy	27.10.2024
60 rocz. Sakr. Małż.: Agnieszka i Jan Skwierawscy	27.10.2024
1 rocz. Sakr. Małż.: Marta i Jan Kornaccy	15.11.2024
1 rocz. Sakr. Małż.: Halina i Bronisław Kiśluk	08.12.2024
4 rocz. Sakr. Małż.: Blanka i Hubert	25.12.2024
40 rocz. Sakr. Małż.: Bożena i Mariusz Guziak	25.12.2024
25 rocz. Sakr. Małż.: Honorata i Andrzej Kołomyjczyk	28.12.2024
60 rocz. Sakr. Małż.: Kazimiera i Stanisław Ratajczak	05.01.2025
37 rocz. Sakr. Małż.: Gabriela i Marek Drobiński	26.01.2025

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Śp. Genowefa Kuźnierska-Wejer, lat 95
 Śp. Maria Kamińska, lat 88
 Śp. Erwina Krawczyk, lat 65
 Śp. Hubert Piotrowski, lat 86
 Śp. Barbara Augusewicz, lat 83;
 Śp. Mirosław Schabowski, lat 61
 Śp. Danuta Bochniak, lat 61;
 Śp. Zbigniew Ponceleusz, lat 76
 Śp. Ks. Waldemar Naczek – *postępujący przed laty w naszej parafii*
 Śp. Stefan Kalkowski, lat 96
 Śp. Helena Swatek, lat 76
 Śp. Halina Bobkowska, lat 67
 Śp. Beata Piwońska, lat 44
 Śp. Maria Raniszewska, lat 88
 Śp. Jerzy Sadowski, lat 78
 Śp. Ludwik Skwierawski, lat 71
 Śp. Tadeusz Kopec, lat 90
 Śp. Agnieszka Kubacka, lat 69
 Śp. Bogusława Deptał, lat 92
 Śp. Leszek Stec, lat 92
 Śp. Maria Piotrowicz, lat 92
 Śp. Włodzimierz Wiewiórski, lat 79
 Śp. Irena Gapińska, lat 93
 Śp. Maria Kalisiak, lat 79
 Śp. Anna Matuszak, lat 76
 Śp. Czesława Kubiak, lat 81
 Śp. Edward Szczepaniak, lat 88
 Śp. Piotr Zalewski, lat 82
 Śp. Waldemar Kowszyn, lat 62
 Śp. Teresa Jarantewicz, lat 86
 Śp. Rafał Muszol, lat 47
 Śp. Maria Kulinkowska, lat 85
 Śp. Walerian Mendel, lat 99
 Śp. Marek Kawczyński, lat 66
 Śp. Teresa Kawczyńska, lat 86
 Śp. Krystyna Pacynko, lat 87
 Śp. Andrzej Cuper, lat 74
 Śp. Irena Formela, lat 82
 Śp. Bronisława Podkościelna, lat 89

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta,
 adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40; e-mail: albert@diecezja.gda.pl; www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – Proboszcz ks. kan. Grzegorz Stolczyk. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Okładka: Andrzej Sowiński, Korekta tekstu: Katarzyna Brzezowska. Wiadomości parafialne: Siostra Amanda Różanka. Zdjęcia: Mirosław Jaśkowiak, ks. Maciej Świągół i z własnych zasobów.

ŻYCZENIA BOŻONARODZENIOWE



Giovanni di Paolo (1403 - 1483) - włoski malarz ze szkoły sieniejskiej

*Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami...
Ono przyszło do swoich...
Wszystkim, którzy je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi.*

Drodzy nasi parafianie i goście

Łącząc się duchowo w przeżywaniu Misterium Bożego Narodzenia, życzymy, aby doświadczenie bliskości Boga, który w osobie Jezusa staje się człowiekiem i włącza się w naszą rzeczywistość, umacniało naszą nadzieję i niosło radość, zakorzenioną w Tajemnicy Jego Przyjścia.

Niech ten czas Bożego Narodzenia będzie okazją do odnowienia i pogłębienia wiary i nadziei, a przede wszystkim miłości do Boga i bliźniego.

„Podnieś rękę Boże Dziecię” i błogosław nas, nasze rodziny
i naszą Ojczyznę w roku 2025.

Z wdzięcznością i zapewnieniem o pamięci w modlitwie
Wasi duszpasterze i siostry Betanki